

Dla programu rozwoju kraju

Czyn produkcyjny coraz powszechniejszy

Coraz powszechniejszy staje się czyn produkcyjny ludzi pracy podejmowany dla uczczenia 30-lecia Polski Ludowej. Jest on najlepszą formą aktywnego poparcia ze strony całego społeczeństwa programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, nakreślonego przez VI Zjazd i wzbogaconego wynikami I Krajowej Konferencji PZPR. Jego realizacja służyć będzie dalszemu wszechstronnemu i szybkiemu rozwojowi Polski. Dlatego — jak wynika z meldunków napływających z różnych stron kraju — dążenie do uzyskania dalszej poprawy wyników gospodarowania przez racjonalne wykorzystanie już istniejącego potencjału ekonomicznego i stwarzanie warunków zapewniających stałą jego modernizację — znajduje swe odbicie w głównym nurcie podejmowanych zobowiązań.

Jubileusz 30-lecia PRL załoga Zakładów Włókien Sztucznych „Stilon” w Gorzowie Wielkopolskim wita zwiększeniem pierwotnej wielkości zobowiązań tegorocznych z 51 do ponad 71 mln zł. Tyle wyniesie wartość dostarczonej dodatkowo produkcji, na którą złożą się takie wyroby rynkowe jak włóczka stilonowa i taśma magnetofonowa oraz wyroby przeznaczone dla przemysłu lekkiego, m. in. jedwab poliamidowy i techniczny oraz włókno cięte. Zobowiązanie to ma być realizowane głównie na podstawie systematycznego wyzwalania rezerw produkcyjnych, doskonalenia techniki i ekonomiki wytwarzania.

Załoga Kombinatu Cementowego „Chelm” w Chelmie Lubelskim — po przeanalizowaniu zadań br. także postanowiła czynem wyrazić swe poparcie dla programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i wzmocnionym wysiłkiem przyspieszyć tempo budowy „Drugiej Polski”. W wyniku podjętych zobowiązań cykl do chodzenia do planowanej zdolności produkcyjnej IV ciągu technologicznego cementowni „Chelm II” zostanie skrócony o 3 miesiące, a dodatkowe 50 tys. ton cementu wartości ponad 24,5 mln zł trafi na place budowy. Kolejne 2 mln zł przyniosą usprawnienia procesów technologicznych.

Lepiej zaspokoić w br. potrzeby rolnictwa i zakładów chemicznych innych branż — oto cel przyświecający jubileuszowym zobowiązaniom pracowników Górniskich Zakładów Nawozów Fosfo-

72 państwa za zwolaniem specjalnej sesji ONZ

14 lutego br. 72 państwa udzieliły pozytywnej odpowiedzi na wniosek przewodniczącego grupy państw niezależnych, prezydenta Algierii, Houari Boumediena w sprawie zwolnienia specjalnej sesji ONZ, poświęconej zagadnieniom surowcowym i rozwojowi ekonomicznemu.

Dla zwolnienia specjalnej sesji ONZ wymagana jest zwykła większość głosów tj. 68. Zgodnie z przyjętą procedurą i regulaminem Zgromadzenia Ogólnego, sesja specjalna winna rozpocząć się w ciągu piętnastu dni od dnia 14 lutego. Sekretarz generalny ONZ zobowiązany jest zawiadomić państwa członkowskie najpóźniej w ciągu 10 dni od chwili uzyskania wymaganej ilości głosów w sprawie zwolnienia sesji.

Tak więc specjalna sesja ONZ jest już sprawą przesądzoną. Jak dotychczas kraje niezależne i rozwijające się zgadzają się co do potrzeby gruntownej zmiany szeroko pojętych stosunków ekonomicznych między krajami Trzeciego Świata i krajami wysoko uprzemysłowionymi.

rowych. Wykonają oni ponad tegoroczne zadania partii superofertę potrójnego i kwasu siarkowego wartości 7 mln zł. Na te wyroby czeka wieś, czekają producenci i użytkownicy ogniw elektrycznych.

Dokończenie na str. 7



Na zdjęciu: fragment sali obrad XIII Plenum KC PZPR.

Fot. — CAF

Minister spraw zagranicznych Mongolii przybył do Polski

Zwiedzanie stolicy — rozpoczęcie rozmów

Wczoraj przybył do Polski członek KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, minister spraw zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej i odonijn Rinczin. Składa on o oficjalną wizytę przyjaźni na zaproszenie członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie, Ł. Rinczin powitał S. Olszowskiego.

Minister Rinczin w wypowiedzi udzielonej na lotnisku dziennikarzom oświadczył, m. in. że wizyta ma na celu zapoznanie się z osiągnięciami Polski w budownictwie socjalistycznym, wymianie poglądów na temat współpracy dwustronnej i niektórych zagadnień międzynarodowych.

W godzinach rannych — minister Ł. Rinczin złożył wieńiec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

Następnie mongolski gość zwiedził stolicę. Na Starówce zapoznał się z odbudową Zamku Warszawskiego. W Muzeum Historycznym był na pokazie dokumentalnego filmu o zniszczeniach wojennych i latach odbudowy Warszawy, po czym obejrzał niektóre dzielnice mieszkaniowe miasta. Ł. Rinczin gościł też wśród załogi Zakładów Radiowych im. M. Kasprzaka na Woli — jedynego w kraju producenta nowoczesnych magnetofonów kasety i szpulowych. W towarzystwie przedstawicieli dyrek-

XIII PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO PZPR

Ideowo-wychowawcze zadania partii w obchodach 30-lecia PRL

Wczoraj zebrał się w Warszawie na swym plenarnym posiedzeniu Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Tematem obrad, którym przewodniczył I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, były ideowo-wychowawcze zadania partii w obchodach 30-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W obradach plenum uczestniczyli także zaproszeni działacze partyjni frontu ideologicznego.

Biuro Polityczne przedłożyło pod dyskusję na plenum projekt też Komitetu Centralnego, stanowiących platformę pracy ideologicznej, związanej z doniosłym jubileuszem naszej ojczyzny. Projekt ten był już dwukrotnie dyskutowany przez zespół członków i zastępców członków Komitetu Centralnego, powołanych dla

Przemówienie E. Gierka
wygłoszone na XIII Plenum
KC PZPR zamieszczamy
na stronach 2 i 3

my więcej i w krótszym czasie. Dlatego tak wiele miejsca w tezach poświęcono problemom, które musimy rozwiązać dziś i w przyszłości, od których zależy pomyślny rozwój społeczny i gospodarczy.

Oczekujemy — oświadczył I sekretarz KC PZPR — że właśnie w roku 1974, w roku 30-lecia Polski Ludowej, a zarazem kluczowym roku realizacji uchwał VI Zjazdu, cała nasza partia jeszcze silniej i mocniej zespalać się będzie w urzędy i w życie, nakreślonych zadań, które stanowią historyczną, lecz dziś na jakościowo wyższym etapie, kontynuację dzieła polskich komunistów, twórców nowej Polski.

W dyskusji na plenum zabrali kolejno głos: Zdzisław Grudzień — zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach; Tadeusz Mizera, sekretarz KW PZPR w Lublinie; Ryszard Wojna — zastępca członka KC, publicysta „Trybuny Ludu”; Jadwiga Blusz — członek KC, szwaczka w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Wólcanka” w Łodzi; Janusz Wilhelm — członek Centralnej Komisji Rewizyjnej KC, dyrektor generalny w Komitecie do Spraw Radia i Telewizji; Andrzej Zabiński — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Opolu; Stanisław Ciosek — zastępca członka KC, przewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej; Stanisław Królik — członek KC, przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Nowy Świat, pow. Pleszew w województwie poznańskim; Mieczysław F. Rakowski — zastępca członka KC, redaktor naczelny „Polityki”; Zbigniew Zieliński, I sekretarz KW PZPR w Łodzi; Tadeusz Łomnicki — zastępca członka KC, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie; Jerzy Gawrysiak, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie;

Zygmunt Wroński — członek KC, rdzeniarz w Zakładach Metalowych „Ursus”; Jerzy Kuberski — zastępca członka KC, minister oświaty i wychowania; gen. dyw. Włodzimierz Sawczuk — członek Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, wiceminister obrony narodowej, szef GZP WP; Stanisław Wroński — członek KC, minister kultury i sztuki; Bolesław Boguszewski — członek KC, doker w zarządzie portu Szczecin; Tadeusz Jaroszewski, członek KC, zastępca dyrektora

Dokończenie na str. 2

Nowi sekretarze KC PZPR



Wincenty Kraśko



Józef Pińkowski



Andrzej Werblan

(Zyciorysy nowych sekretarzy KC PZPR zamieszczamy na stronie 2).

Na przełomie lutego i marca

G. Pompidou odwiedzi ZSRR

Wczoraj prezydent Georges Pompidou przyjął w Pałacu Elizejskim radzieckiego ministra spraw zagranicznych Andrieja Gromykę, który tego dnia rozpoczął swą wizytę we Francji. Wieczorem A. Gromyko podjął rozmowy z francuskim ministrem spraw zagranicznych Michélem Jobertem.

Piątkowe negocjacje francusko-radzieckie dotyczyły zarówno stosunków dwustronnych, jak też sytuacji międzynarodowej. Omówiono m. in. program zbliżającej się wizyty prezydenta Pompidou w Związku Radzieckim, która odbędzie się na przełomie lutego i marca. Jak wiadomo, od dwu lat oba kraje przeprowadzają co pół roku regularne konsultacje na najwyższym szczeblu, z których ostatnie odbyły się podczas pobytu Leonida Breżniewa w Rambouillet w czerwcu ubiegłego roku. (PAP)

H. Mies złoży wizytę w Polsce

Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka w dniach 20—24 lutego br. złoży wizytę w Polsce przewodniczący Zarządu Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP), Herbert Mies.

Towarzyszyć mu będzie delegacja w składzie: Hermann Gautier — wiceprzewodniczący Zarządu DKP, Karl Heinz Schroeder — członek sekretariatu Zarządu DKP i Ingrid Schuster — członek Zarządu DKP. (PAP)

przygotowania XIII Plenum partii. W dyskusjach tych do tekstu wniesiono szereg propozycji i uzupełnień. Jest więc ten projekt rezultatem wielomiesięcznej kolektywnej pracy czołowego aktywu partii.

Otwierając obrady XIII Plenum, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek powiedział, że projekt też zawiera syntetyczną ocenę przebytej drogi, ukazuje ogrom dokonań, trudu i ofiarności narodu, który pod przewodnictwem naszej marksistowsko-leninowskiej partii zbudował dzisiejszą Polskę. Jest to jednocześnie synteza doświadczeń budownictwa socjalistycznego w Polsce, uogólniająca 30-letnie rezultaty urzędowania w praktyce gospodarczej i społecznej, w praktyce politycznej naszego kraju — idei socjalistycznego społeczeństwa. Tezy ukazują jedynie główne tendencje rozwoju socjalistycznej Polski i podstawowe przemiany w życiu narodu. Myślę jednak — podkreślił E. Gierek — że będą one ważną wytyczną metodologiczną dla szczegółowych prac oświeclających dzieje Polski Ludowej.

Ocenę wielkiego dorobku 30-lecia Polski Ludowej traktujemy jako punkt wyjścia dla sformułowania aktualnych zadań oraz nakreślenia perspektyw i celów, które powinniśmy osiągnąć. Dorobek 30-lecia to niepodważalne świadectwo ogromnych, twórczych możliwości naszego narodu, a zarazem potwierdzenie historycznej wyższości socjalizmu. Doświadczenia i rezultaty 30-lecia to główne źródło, z którego czerpiemy niezłomne przekonanie, iż ambitne i trudne cele, które stawiamy sobie obecnie, są w pełni realne, leżą w granicach naszych możliwości, że dokonać może-

Ideowo-wychowawcze zadania

Dokończenie ze str. 1
ra Instytutu Filozofii PAN w Warszawie; Kazimierz Kąkol, zastępca członka KC, red. naczelny „Prawa i Życia”; Eugeniusz Grochał, członek KC, wiceprzewodniczący CRZZ; Aleksander Zarajczyk, członek KC, sekretarz KW PZPR w Kielcach; Tadeusz Fiszbach — II sekretarz KW PZPR w Gdańsku; Władysław Machajek, członek CKR, redaktor na

czelny „Życia Literackiego”, Antoni Juniewicz, sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR oraz Tadeusz Porębski, członek KC, rektor Politechniki Wrocławskiej.
Łącznie w dyskusji zabralo głos 25 mówców. (Omówienie dyskusji zamieszczamy na str. 6).

Po zamknięciu dyskusji przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR — Edward Giersek.

Plenum podjęło następującą uchwałę:

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zatwierdza tezy KC PZPR na 30-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i upowładnia Biuro Polityczne do ich ostatecznego zredagowania i opublikowania.

Komitet Centralny wzywa wszystkie instancje i organizacje partyjne do rozwinięcia w oparciu o „tezy” szerokiego ideowo-wychowawczego i politycznego propagandowego działania, mającego na celu umocnienie socjalistycznej świadomości społeczeństwa, pogłębienie jednolitości moralno-politycznej naszego narodu i spotęgowanie aktywności społeczno-zawodowej wszystkich ludzi pracy na rzecz socjalistycznego rozwoju naszej ojczyzny.

Z kolei, w drugim punkcie porządku dziennego, poświęconego sprawom organizacyjnym, Komitet Centralny zwołał zastępcę członka Biura Politycznego KC Kazimierza Barcikowskiego z obowiązków sekretarza KC PZPR, rekomendując powołanie go do pracy państwowej. Komitet Centralny wyraził podziękowanie K. Barcikowskiemu za pracę w Sekretariacie KC PZPR.

Komitet Centralny wybrał na sekretarza KC PZPR — Wincentego Kraśkę, Józefa Pińkowskiego i Andrzeja Werblana. (PAP)

Życiorysy nowych sekretarzy KC PZPR

Wincenty Kraśka

Urodził się w 1916 roku na Wileńszczyźnie, w rodzinie robotniczej. W 1938 r. ukończył Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Wileńskiego, uzyskując stopień magistra praw.

Po wywołaniu, od 1945 r. pracował w „Dzienniku Bałtyckim” w Gdyni, a następnie jako redaktor naczelny, kolejno „Kuriera Szczecińskiego”, „Głosu Wielkopolskiego”, kieleckiego „Słowa Ludu” i „Gazety Poznańskiej”.

W 1954 r. został sekretarzem, a od 1957 r. — I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu. W 1960 r. został skierowany do pracy w Komitecie Centralnym PZPR na stanowisko kierownika Wydziału Kultury KC PZPR, gdzie pracował do lutego 1971 r., kiedy to został powołany na wiceprezesa Rady Ministrów. W marcu 1972 r. Sejm wybrał go na członka Rady Państwa.

Począwszy od III Zjazdu partii jest członkiem KC PZPR.

Posel na Sejm przez szereg kadencji — jest obecnie przewodniczącym sejmowej komisji spraw zagranicznych i przewodniczącym polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej.

Józef Pińkowski

Urodził się w 1929 roku w Siedlcach, w rodzinie robotniczej. Po wyzwoleniu kraju ukończył liceum handlowe, a następnie studiował w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu, gdzie też pracował jako asystent.

W latach 1952—1956 pełnił służbę jako oficer w wojsku polskim. W latach 1956—1958 pracował w Ministerstwie Skupu, a następnie w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu. W tym czasie kontynuował studia na SGPiS.

W październiku 1971 r. jest powołany na stanowisko I zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

W latach 1965—1971 członek Egzekutwy Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Na VI Zjeździe partii wybrany członkiem KC PZPR.

Posel na Sejm V i VI kadencji.

Andrzej Werblan

Urodził się w 1924 roku w Tarnopolu, w rodzinie nauczycielskiej.

Parlamentarzyści francuscy zwiedzali Ziemię Opolską

Wczoraj przybyła na Śląsk Opolski delegacja francusko-polskiej grupy parlamentarnej w Zgromadzeniu Narodowym Republiki Francji, z Jeanem Paul Palewskim.

Goście zapoznawali się z dorobkiem produkcyjnym i socjalno-bytowym załóg zakładów rolniczych Ziemi Opolskiej. (PAP)

Dwoje z sześcioraczków opuściło szpital

Emma i Elizabeth — dwoje najmłodszych niemowląt z sześcioraczków z Cape Town — opuściło szpital. Pozostała czwórka czuje się dobrze, jednak — jak poinformowali lekarze — pozostanie jeszcze w szpitalu pod ścisłą opieką przez kilka dni. (PAP)



Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Mglisto. Miejscami niewielkie opady deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna od plus 6 stopni na wschodzie i plus 7 w centrum do plus 10 na zachodzie i południu.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Socjalizm fundamentem



SZANOWNI TOWARZYSZE!

W rozesłanym członkom Komitetu Centralnego materiale został przedstawiony program przedsięwzięć politycznych, naukowych i propagandowych roku trzydziestolecia Polski Ludowej. Komitet Centralny przedyskutował i zatwierdził tezy proponowane przez Biuro Polityczne. Będą one kierunkową wytyczną szerokiej ofensywy ideologicznej, którą zgodnie z załoženiami I Krajowej Konferencji Partyjnej powinniśmy rozwijać.

Idzie o to, aby ten wielki jubileusz uczynić szczególną okazją dla głębokiego prze-myślenia doświadczeń naszego narodu w walce o Polskę Ludową i w jej budowaniu, aby wysunąć płynące stąd nauki i upowszechnić je jak najszerzej w świadomości społecznej. Powinniśmy jednocześnie — i w tym widzę nasze główne zadanie — zastanowić się nad problemami, które należy podjąć i nad powinnościami, które musimy spełnić wobec przyszłości.

TOWARZYSZE!

Wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej osiągnięte w sojuszu ze Związkiem Radzieckim, odrodzenie ojczyzny, ustanowienie władzy ludowej i budowa ustroju socjalistycznego stały się dziełowym przełomem w tysiącletniej historii naszej ojczyzny.

W Polsce Ludowej znalazły rozwiązanie podstawowe, narosłe od stuleci, problemy bytu narodowego. Zostały spełnione naczelną narodową i społeczną rację Polaków.

Walka o niepodległy byt narodowy wypełniła niemal dwa stulecia najnowszych dzieł Polski. Dopiero przed trzydziestu laty te dążenia wielu pokoleń zostały uwieńczone tryumfem i pełnym historycznym sukcesem.

Odbudowaliśmy nasze państwo w odpowiadającym historycznej siedzibie narodu kształcie terytorialnym. Jest to państwo o nowym obliczu społecznym i politycznym. Państwo socjalistyczne, jednorodne etnicznie, zespolone wewnętrznie, liczące się w świecie. Takie właśnie państwo jest najlepszym organizatorem zbiorowego wysiłku i najpełniej ucieleśnia żywotne interesy narodu, coraz szerzej i pełniej urezeczywistnia zasady ludowładztwa, rozwija i pogłębia demokrację socjalistyczną. Stawia ono wspólne i najwyższe dobro wszystkich Polaków.

W historycznie krótkim czasie kraj nasz wyrwał się z zakłętą kręgą zacofania społeczno-ekonomicznego. Wszy-

stkie bogactwa ziemi polskiej stanowiące niegdyś przedmiot rabunkowej eksploatacji obcego i rodzimego kapitału są dziś dobrem całego narodu i służą jego pomyślności. Społeczna własność środków produkcji, planowe gospodarowanie oraz śmiała, zespalaająca potrzeby dnia dzisiejszego z interesami przyszłości koncepcja rozwoju tworzą podstawę wysokiej dynamiki społeczno-ekonomicznej.

Zmieniła się do gruntu geografia gospodarcza Polski i wielokrotnie został jej potencjał wytwórczy. Kosztem wielkich nakładów pieczołowicie dźwignięliśmy z ruin stare ośrodki naszej kultury, rozbudowaliśmy dawne i wzniesiliśmy nowe miasta.

Niezawisłość i bezpieczeństwo Polski znajdują dziś niewzruszone oparcie w moralno-politycznej jednolitości naszego społeczeństwa, w dużym i nadal szybko rosnącym potencjale ekonomicznym, w sile obronnej państwa oraz w systemie sojuszu z Związkiem Radzieckim i bratnimi krajami socjalistycznymi. Granice nasze są nienaruszalne i przez nikogo nie kwestionowane, zewadzoną w kraju, w Związku Radzieckim i wszędzie na wychodźstwie gdzie żyli polscy patrioci.

Jest historyczną prawdą, iż przed trzydziestu laty niecałe społeczeństwo polskie rozumiało i podzielało stanowisko PPR i skupionych wokół niej sił demokracji. Niektóre środowiska z trudem uwalniały się spod wpływów burżuazyjnych i drobnomieszczańskich ugrupowań politycznych i wojskowych obozu londyńskiego. Siły reakcji nie cofając się nawet przed bratobójczymi wystąpieniami zbrojnymi, usiłowały pogłębić podziały polityczne i rozpętać wojnę domową, aby przeszkodzić ustanowieniu władzy ludowej i postępowym przemianom społecznym. W tej ostrej walce klasowej zwyciężyła sprawa ludu.

Logika wydarzeń przemawiających nieodparcie na rzecz lewicy, konsekwentna polityka sił demokracji, a w pierwszym rzędzie postawa polskiej klasy robotniczej sprawiły, że w ciągu historycznie krótkiego okresu wokół władzy ludowej i jej polityki skupiła się ogromna większość narodu. Było to największe, przełomowe przeobrażenie świadomości narodu, decydująca przesłanka wszystkich sukcesów Polski Ludowej.

SZANOWNI TOWARZYSZE! Trzy dziesięciolecia, to okres wystarczająco długi dla sprawdzenia i weryfikacji koncepcji politycznych. Na naszej drodze musieliśmy przezwyciężyć wiele trudności obiektywnych. Musieliśmy pokonywać przeszkody piętrzone przez siły wsteczne w kraju, przez wroga Polskę i socjalizmowi politykę imperia-

rzy w niezwykle trudnych warunkach bohaterską walką, myślą twórczą i rzetelną pracą, ofiarną działalnością społeczną i wychowawczą, wszędzie i w każdej dziedzinie budowali Polskę Ludową i umacniali jej socjalistyczne wartości. Powinniśmy dać wyraz naszej pamięci o tych współbudowniczych naszej teraźniejszości, którym nie dane było dożyć trzydziestolecia. Czyny ich pozostaną na zawsze w historii narodu.

Wszystkie pokolenia Polaków, wszystkie środowiska ludzkiej pracy wniosły wkład do rozwoju Polski Ludowej. Jest ona wspólnym domem i wspól-
ną dumą wszystkich Polaków.

Hołd jednakże szczególnie złożyc winniśmy polskiej klasie robotniczej. Jej ideały społeczne i jej patriotyczne dążenia określiły drogę rozwojową Polski, jej praca stanowi najbardziej efektywne źródło dynamiki społecznej — ekonomicznej, jej hart ideowy jest główną oporą naszej partii i władzy ludowej, a jej postawa decyduje o ideowo-moralnym obliczu narodu.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Wiemy dobrze, nauczyła nas tego historia, że patriotyczne męstwo i ofiarny wysiłek narodu przynoszą pomyślne rezultaty jedynie wówczas, gdy kierunek myślenia i działania zbiorowego wyznacza prawidłowa, odpowiadająca potrzebom czasu, postępową ideologię. Taką marksistowsko-leninowską ideologię dał naszemu narodowi i upowszechniał w ciągu dziesięcioleci rewolucyjny ruch robotniczy. Z niej w najtrudniejszych latach zrodził się program Polskiej Partii Robotniczej.

U genezy Polski Ludowej, u źródeł naszej współczesności i u podstaw naszej przyszłości leży myśl polityczna komunistów polskich, leży idea i praktyka sojuszu polsko-radzieckiego, leży walka o narodowe i społeczne wyzwolenie, prowadzona w kraju, w Związku Radzieckim i wszędzie na wychodźstwie gdzie żyli polscy patrioci.

Jest historyczną prawdą, iż przed trzydziestu laty niecałe społeczeństwo polskie rozumiało i podzielało stanowisko PPR i skupionych wokół niej sił demokracji. Niektóre środowiska z trudem uwalniały się spod wpływów burżuazyjnych i drobnomieszczańskich ugrupowań politycznych i wojskowych obozu londyńskiego. Siły reakcji nie cofając się nawet przed bratobójczymi wystąpieniami zbrojnymi, usiłowały pogłębić podziały polityczne i rozpętać wojnę domową, aby przeszkodzić ustanowieniu władzy ludowej i postępowym przemianom społecznym. W tej ostrej walce klasowej zwyciężyła sprawa ludu.

Logika wydarzeń przemawiających nieodparcie na rzecz lewicy, konsekwentna polityka sił demokracji, a w pierwszym rzędzie postawa polskiej klasy robotniczej sprawiły, że w ciągu historycznie krótkiego okresu wokół władzy ludowej i jej polityki skupiła się ogromna większość narodu. Było to największe, przełomowe przeobrażenie świadomości narodu, decydująca przesłanka wszystkich sukcesów Polski Ludowej.

SZANOWNI TOWARZYSZE! Trzy dziesięciolecia, to okres wystarczająco długi dla sprawdzenia i weryfikacji koncepcji politycznych. Na naszej drodze musieliśmy przezwyciężyć wiele trudności obiektywnych. Musieliśmy pokonywać przeszkody piętrzone przez siły wsteczne w kraju, przez wroga Polskę i socjalizmowi politykę imperia-

„Głos” zaczyna „trzydziestkę”...

Tylko ci mieszkańcy Poznania, którzy liczą nie mniej niż 35 lat, mogą pamiętać ów dzień: 16 lutego roku 1945, w południe, pojawili się na ulicach wyzwolonej już przez Czerwoną Armię części miasta, chłopcy, kolportujący pierwsze wydanie — po bez mała pięciu i pół latach okupacji — znów polskiego dziennika, „Głosu Wielkopolskiego”.

Jeszcze tydzień miały trwać walki o ostateczne oczyszczenie Poznania z broniącej się stacjek hitlerowskiej załogi, zamkniętej na koniec w murach starej cytadeli. Ale w wolnym mieście nie brakowało już rodzimego drukowanego słowa, nie brakowało — stojącym do trudu odbudowy ludziom — codziennego informatora i współorganizatora, którym był od pierwszego dnia „Głos”.

Od tamtego dnia, gdy do rąk tysięcy poznaniaków spragnionych polskiej gazety, trafiły pierwsze egzemplarze naszego dziennika, mija dzisiaj 29 lat. Od pierwszych godzin wolności „Głos Wielkopolski” włączył się w rytm wielkiego dzieła odbudowy. Stał się ważkim instrumentem rozwoju życia politycznego, kulturalnego, gospodarczego, pomocnym w informowaniu społeczeństwa, a zarazem w kształtowaniu jego świadomości. Stał się też „Głos” — jedynym dziennikiem, wydawany w roku 1945 w Poznaniu — kronikarzem pierwszych dni wolności i najtrudniejszych dni odbudowy.

Służba społeczeństwu — to hasło przyświecało dziennikarzom „Głosu Wielkopolskiego” od pierwszych dni redagowania pisma, przybierając z biegiem czasu wyraźniej sprecyzowany kształt: idei Frontu Jedności Narodu, którego przewodnią siłą stanowią Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Przez 29 lat „Głos” nie tylko odnotowywał przejawy nowego życia, a potem towarzyszył codziennemu trudowi ludzi pracy. Inicjując pośród Czytelników wymianę poglądów, propagując akcje polityczno-społeczne lub gospodarcze czy kulturalne — zespół „Głosu Wielkopolskiego” starał się włączyć najszerze kręgi mieszkańców Poznania i Wielkopolski w sferę postępujących przemian.

16 lutego 1945 — 16 lutego 1974, to lata znaczone dokonaniem odbudowy, reform społecznych, rozbudowy przemysłu, rozwoju wielkopolskich miast, a przede wszystkim Poznania, to okres głębokich przemian społeczno-gospodarczych, niezliczonych osiągnięć we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Lamy „Głosu” były i pozostaną zwierciadłem następujących zmian, sukcesów i niepowodzeń mijających dziesięcioleci. Dziennikarze zespołu redakcyjnego piórami i poczynaniami organizatorskimi starali się służyć ideom, które dzisiaj, w progu 30-lecia Polski Ludowej święcą tryumf: idei Polski silnej jednolitością narodu i rozwiniętą gospodarką, opartej na historycznych granicach, idei Polski sprawiedliwości społecznej, Ojczyzny ludzi pracy, a więc idei, sformułowanej przez lewicę społeczną z Polską Partią Robotniczą na czele.

Dzisiaj „Głos Wielkopolski” wkroczył w trzydziesty rok ukazywania się. Pomimo zwiększenia codziennego nakładu do ponad 150.000 egzemplarzy — „Głosu” brakuje w kioskach. Pomimo, że od roku nasz dziennik ukazuje się dwa razy na tydzień w objętości dziesięciu stron — z największym trudem udało się pomieścić podstawowe kwantum informacji i publicystyki, oczekiwanej przez Czytelników.

Trzydziestolecie „Głosu” nie będzie okazją do świętowania; uważamy tę — szybko zbliżającą się — datę powstania najstarszego dziennika Wielkopolski za dodatkowy impuls do lepszego redagowania „Głosu” pełniejszego uwzględniania barwy naszej codzienności, do inspirowania nowych dyskusji, nowych, ciekawych przedsięwzięć organizatorskich.

W tych zamierzeniach pomocna nam będzie serdeczna więź, tradycyjnie łącząca „Głos” z szerokimi kręgami Czytelników. Jest bowiem „Głos Wielkopolski” w znacznym stopniu Waszym głosem. I to już prawie od trzydziestu lat...

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelný) Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miast 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamy nie zamawiać w drukarni nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17 50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029 F-11

wszystkich pozytywnych zmian w życiu narodu

lizmu, odwetowe roszczenia, zimnowojenna presja i dyskurs minac.

Nasz rozwój — towarzysze — nie był równie wolny od błędnych ocen i niesłusznych decyzji. Zawsze jednak partia znajdowała drogę przez wyjątki, a nie przez słabości. Jak żadna inna partia w dziejach polskiego narodu, właśnie nasza partia umiała i umie samokrytycznie analizować własną działalność oraz odważyć się korygować swoją politykę.

O historycznej roli partii politycznej stojącej u steru władzy w państwie socjalistycznym decyduje realizacja tych podstawowych celów: zagwarantowanie bezpieczeństwa narodowego, umocnienie władzy ludu i sprawiedliwych stosunków społecznych, nadanie wysokiej dynamiki rozwojowi społeczno-ekonomicznemu i kulturalnemu.

Polityka naszej partii służyła tym celom i zapewniła ich osiągnięcie. Dlatego mamy prawo stwierdzić: linia generalna naszej partii w trzydziestolecu Polski Ludowej była słuszna, a polityka naszego państwa odpowiadała żywotnym interesom narodu.

Głównym wnioskiem, jaki wyprowadzamy z doświadczeń trzydziestolecia, jest niezłomne przekonanie, że socjalizm stanowi fundament wszystkich pozytywnych zmian w losie narodu, w jego życiu materialnym i duchowym. Jednocześnie doświadczenie nasze dobitnie potwierdza prawdę, iż niezbędnym warunkiem socjalistycznego rozwoju jest organiczne zespolenie w polityce partii i państwa uniwersalnych prawidłowości socjalizmu z trafnym rozpoznaniem i właściwym uwzględnieniem potrzeb i możliwości, aspiracji i dążeń narodu oraz konkretnych warunków naszego kraju. Uniwersalne prawidłowości socjalizmu, prawa rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu, zasady sojuszu robotniczo-chłopskiego i ścisłej więzi klasy robotniczej z inteligencją, konieczność socjalistycznego uprzemysłowienia oraz przebudowy stosunków społeczno-ekonomicznych w mieście i na wsi — to niezawodne drogowskazy rozwoju.

Drugi wniosek dotyczy sojuszu polsko-radzieckiego, jako fundamentalnej zasady myśli i praktyki politycznej naszej partii i naszego państwa. Sojusz ze Związkiem Radzieckim przyniósł Polsce wyzwolenie, umożliwił powrót na ziemię nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, przyjął postępowym przeobrażeniem społeczno-politycznym, przyczynił się do odbudowy i rozwoju naszej gospodarki.

Twórcą i rzecznikiem tego sojuszu była nasza partia. Jest to sojusz prawdziwie braterski, nowy, odmienny od tradycyjnych sojuszy między państwami. Wyrasta z zasad międzynarodowego proletariatu, jego podstawą stanowi ustrojowa jednorodność naszych krajów, tożsamość społecznych celów. Jego najmocniejszym spoiwem jest jednolita idea nasza partii z KPZR. Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim odpowiada żywotnym narodowym i państwowym interesom Polski, służy dobrze sprawie jej bezpieczeństwa i pozycji w Europie i w świecie. Zacieśnianie jedności naszej partii z KPZR i sojuszu z ZSRR, umacnianie i pogłębianie jedności całej socjalistycznej wspólnoty, to naczelna wytyczna naszego działania na arenie międzynarodowej na dziś i na jutro.

Wniosek trzeci: głównym warunkiem pomyślności naszej ojczyzny jest wysoka dynamika rozwoju społeczno-ekonomicznego. W epoce wielkiej konfrontacji ustrojowej, w okresie lawinowych przemian w nauce i technice, czas ma wartość bezcenna.

Polska wchodziła we współczesność z wielkimi zapóźnien-

Przemówienie Edwarda Gierka na XIII Plenum KC PZPR

niami, obciążona spuścizną zafobania, zniszczeń, ogromnych strat materialnych i biologicznych. Dzięki wielkiemu wysiłkowi narodu, dzięki socjalizmowi dokonaliśmy już niezmiernie dużo, wprowadziliśmy kraj na tory szybkiego rozwoju. Jednocześnie nauczyliśmy się, że nie wolno nam już nigdy pozostawać w tyle. Potrzebne jest stałe napięcie woli i mobilizacja wszystkich sił, aby umacniać i polepszać pozycję socjalistycznej Polski. Jest to historyczna, narodowa i społeczna konieczność.

I wniosek czwarty: podstawowym zadaniem partii wynikającym z jej kierowniczej roli i z jej odpowiedzialności za rozwój kraju jest nieustanne kształtowanie patriotycznej, socjalistycznej świadomości narodu, przyswajanie najszerszym warstwom wiedzy marksistowsko-leninowskiej, umacnianie ideaowości i upowszechnianie socjalistycznych norm postępowania, przeobrażanie mentalności i obyczajowości społecznej. Socjalistyczna świadomość stanowi podstawę, na której budujemy jednolite moralno-polityczne nasze go narodu.

Partia nasza kierowała się i kierować się będzie nadal za pomocą jednolitego wszystkich patriotycznych sił narodu, współdziałania partyjnych i bezpartyjnych, niezależnie od wykształcenia, zawodu, pozycji społecznej i stosunku do religii. Doświadczenie trzydziestolecia w pełni potwierdziło słuszność tej polityki.

DRODZY TOWARZYSZE!

Główne treści naszej pracy ideologicznej i wychowawczej wyznacza w teraźniejszości i w przyszłości realizacja obecnych zadań i wyzwania nadchodzących dziesięcioleci. Musimy tak kształtować oblicze ideowe oraz kulturę myślenia i pracy naszego narodu, aby zdolny on był podjąć i pomyśleć nie wyneść zadania na miarę przełomu XX i XXI wieku.

Tezy, które dzisiaj przedstawione zostały pod obrady plenum zarysowują główne kierunki perspektywy rozwoju naszego kraju. Perspektywa ta będzie konkretyzowana w programach, które stopniowo opracowywujemy. Nie ulega wątpliwości, że postęp nauki i rozwój społeczny otworzą nowe możliwości, zmienia warunki, rodzą nowe potrzeby i pozwolą sięgnąć po więcej.

Celem wszystkich naszych dążeń i działań, przewodzi myśl naszej pracy jest zbudowanie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, zbudowanie Polski o wysokim poziomie sił wytwórczych i głęboko humanistycznych stosunkach społecznych. Polski powszechnego dobrobytu ludzi pracy i bogatego życia kulturalnego. Polski wnoszącej godny jej wolnościowych i rewolucyjnych tradycji wkład w rozwój i postęp ludzkości.

Są to zamierzenia realne, opierają się one na dowiedzionej w praktyce wyższości socjalizmu, na niezawodnej podstawie nauki marksistowsko-leninowskiej, na zdobytym doświadczeniu, na osiągniętych w trzydziestolecu potencjałach.

Realizacja tych zamierzeń za leży przede wszystkim od wzbogacenia wartości, które reprezentuje nasz naród, od postaw ludzi, od ich sposobu myślenia, wiedzy i umiejętności. Dlatego naczelne pytania i zarazem główne zadania, jakie stawiamy dziś przed sobą, to dotyczy muszą właściwości jednostkowych i zbiorowych, w jakie powinien być wyposażony każdy Polak i naród jako całość w nadchodzących dziesięcioleciach, u progu nowego wieku. Odpowiedź na te pytania stanowi najważniejszy składnik wizji przyszłej Polski, wiodący parametr jej rozwoju, a równocześnie wytyczna dla działalności ideologicznej partii na dziś i na jutro. Jeśli

pragniemy, aby Polska dźwigała się wzwyż, każdy Polak musi się także przeobrazić, musi rozwijać swoje możliwości, musi kształtować swoją postawę ideową na miarę zadań, które stoją przed narodem.

Program VI Zjazdu naszej partii ma powszechne poparcie. Są tego niezliczone dowody w postawie ludzi pracy, w ich produkcyjnej i społecznej aktywności. Nie zmniejsza to jednak w niczym zadań ideologicznych naszej partii. Między akceptacją polityki socjalistycznej a przyswojeniem ideologii socjalistycznej może bowiem istnieć i istnieje określona rozpiętość, która wpływa hamująco na rozwój społeczny, zmniejsza odporność na trudności. Powinniśmy rozpiętość tę stale zmniejszać.

Patrząc wstecz, na minione trzydziestolecie możemy wyróżnić te cechy i postawy jednostek, grup społecznych i całego narodu, które sprzyjały socjalistycznemu rozwojowi, a także i te, które rozwój hamowały.

Najpotężniejszą siłą twórczą i najbogatszym źródłem ideowych motywacji był w przeszłości i pozostanie w przyszłości patriotyzm, zespolony z internacjonalizmem, znajdujący codzienny wyraz w obywatelskim zaangażowaniu, w ofiarnym wysiłku, w pracy dla socjalistycznej ojczyzny. Powinniśmy ten patriotyzm nieustannie wzbogacać i pogłębiać.

Potrzebna nam jest usilna praca nad upowszechnieniem i pogłębieniem w naszym społeczeństwie takich właściwości i postaw obywatelskich, jak zrozumienie interesów państwa i kojarzenie z nimi aspiracji osobistych, dyscyplina i poszanowanie prawa, wysoki i znajdujący wyraz w codziennym postępowaniu poczucie odpowiedzialności za sprawę publiczną. W miarę postępu technicznego i podnoszenia się poziomu oświaty zwiększa się znaczenie systematyczności pracy, rzetelności i precyzji w wykonywaniu zadań.

Powinniśmy we wszechmiar sprzyjać wzbogacaniu życia duchowego społeczeństwa. Dla tego przywiązujemy tak wielką wagę do rozwoju narodowej kultury socjalistycznej Polski. Partia nasza oczekuje, iż polska literatura i sztuka wniosą do socjalistycznego rozwoju naszego narodu wkład godny ich najlepszych tradycji, wkład na miarę potrzeb naszego czasu i wielkości naszych zadań. Chcemy zapewnić najlepsze warunki dla takiej właśnie twórczości.

Wytyczną naszego myślenia i działania zawsze pozostaje fundamentalna teza marksizmu-leninizmu, iż w ostatecznym rachunku zwycięży ten ustroj, który zapewni wyższą społeczną wydajność pracy. Dlatego pierwszoplanowe zadanie naszej partii widzimy w podnoszeniu efektywności naszej socjalistycznej gospodarki. Musimy jednakże zawsze pamiętać, że wyższa społeczna wydajność pracy zapewnia zwycięstwo ustroju socjalistycznego właśnie dlatego, że z jej owoców korzysta społeczeństwo, że umacnia godność człowieka, służy zbiorowej i jednostkowej pomyślności.

O sile i wyższości socjalizmu stanowi wiec harmonijna jedność i sprzężenie dynamiki rozwoju sił wytwórczych z wysokim poziomem zaspokojenia potrzeb materialnych, z coraz pełniejszym urzeczywistnianiem zasad sprawiedliwości i równości społecznej, praw człowieka i szans jego wszechstronnego rozwoju.

Słusznie więc w dyskusji podkreślono tak mocno potrzebę wzmocnienia wysiłków w dziedzinie kształtowania moralnego oblicza naszego narodu.

Upowszechnianie socjalistycznych zasad moralnych i obywatelskości społecznej przebiega w walce nowego ze starym, w

przezwyciężaniu wad i przesądów zakorzenionych w mentalności społecznej. Socjalizm nadaje blasku tradycyjnym wartościom moralnym, wytworzonym i kultywowanym przez mas ludowe, jednakże formalizowanym i spychanym przez kapitalizm na margines stosunków międzyludzkich. To właśnie nasz ustroj sprawił, że elementarne normy i nakazy moralne stosunków międzyludzkich, takie jak prawda i rzetelność, uczciwość i lojalność, gotowość niesienia pomocy i zwalczania zła, bezinteresowna przyjaźń dla ludzi, troska o dzieci — mogą rozwijać się nie popadając w sprzeczność z dominującą tendencją stosunków społecznych, lecz odwrotnie — znajdują w niej bodziec i wsparcie.

Będziemy konsekwentnie zmierzać do umocnienia rodzin. Socjalizm tworzy sprzyjające warunki ekonomiczne i społeczne dla rozwoju więzi rodzinnych opartych na przesłankach uczuciowych, na szcunku i poczuciu wzajemnej odpowiedzialności.

Umocnianie tych więzi ma nieocenioną wartość, wywiera poważny wpływ na życie społeczne. Należy pamiętać, że kształtowanie życiowych postaw, umiejętności, motywacji i ambicji każdego człowieka za czyną się w domu rodzinnym.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Podstawowe znaczenie przywiązujemy do umacniania organicznej więzi partii z klasą robotniczą. Stanowi ona trzon naszego społeczeństwa, wiodącą siłę postępu, główną oporę socjalizmu. Jesteśmy przede wszystkim jej partią, z niej się wywodząca i z jej ramienia podejmująca ogólnonarodowe cele i zadania. Nasza praca ideologiczna powinna umacniać pozycję i wiodącą rolę klasy robotniczej w całokształcie socjalistycznego budownictwa.

Powinniśmy podjąć i konsekwentnie realizować szeroki program wychowawczy w szeregach klasy robotniczej. Jej postawa odgrywa decydującą rolę w kształtowaniu świadomości wszystkich ludzi pracy. Ale właśnie dlatego należy umacniać w jej postawie socjalistyczne wartości i cechy. W tym duchu musimy kształtować i wychowywać szczególnie młodych robotników. Jest to ważne zadanie naszej partii, w wypełnianiu którego znajduje ona zawsze poparcie starszej i doświadczonej generacji wielkoprzemysłowej klasy robotniczej.

Jesteśmy partią sojuszu robotniczo-chłopskiego. Budowaliśmy i umacnialiśmy ten klasowy sojusz w walce wyzwolenia, w realizacji reformy rolnej, w procesie industrializacji.

Uczyniliśmy zęń polityczny fundament socjalistycznego państwa. Powinniśmy stale rozszerzać i pogłębiać wpływy partii wśród chłopów pracujących, wiązać ich coraz silniej — pod względem ekonomicznym, społecznym i politycznym — z socjalizmem, unowocześniać rolnictwo i torować drogę socjalistycznemu przeobrażeniu wsi polskiej.

Jesteśmy także partią polskiej inteligencji, która zawsze w naszym rewolucyjnym ruchu odgrywała ważną rolę.

Nasza wywodząca się z ludu, wykształcona w Polsce Ludowej inteligencja związana jest ideowo z partią, z socjalizmem, ogromna jej większość uczestniczy bezpośrednio w produkcji i na co dzień ściśle współdziała z klasą robotniczą. Jesteśmy ze wszechmiar zainteresowani w umacnianiu roli inteligencji, w rozwijaniu jej inicjatywy i myślenia, w zespoleniu fachowości i ideaowości. Te zadania zostały dziś szeroko i trafnie oświetlone w dyskusji. Określają one znaczenie dzia-

łaności inteligencji w szeregu partii i wagi pracy partii wśród inteligencji.

Jesteśmy również partią polskiej młodzieży. Partia nasza i organizacje zespolone w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, ogarniają najaktywniejszą część młodego pokolenia, wychowują je i angażują w pracę dla dobra ojczyzny. Otwieramy przed młodzieżą nowe horyzonty. Stawiamy na młodych jako na nową kadrę socjalistycznego budownictwa, dynamizującą je i rozwijającą na miarę najśmielszych dążeń. Ale właśnie dlatego musimy podnieść na znaczenie wyższy poziom pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży, ucząc ją głębokiego rozumienia współczesności, przyswajając wiedzę marksistowsko-leninowską, rozszerzając polityczne, społeczne i kulturalne horyzonty. Jest to niezbywalny obowiązek naszej partii, jest to zarazem ważne zadanie naszego państwa.

Jesteśmy kierowniczą siłą Frontu Jedności Narodu, który zespolą z nami sojuszników stronnictwa ZSL i SD, wszystkie organizacje społeczne, wszystkich patriotów na platformie budowy socjalistycznej Polski.

DRODZY TOWARZYSZE!

Ideologia socjalizmu — to ideologia walki o przeobrażenie świata. Socjalizm jest równocześnie ideologią pokoju — jedyną ideologią, która zespoliła się z walką o pokój między narodami. Socjalizm stworzył doktrynę stosunków międzynarodowych, odpowiadającą wymogom współczesności, potrzebom epoki wielkich rewolucyjnych przeobrażeń społecznych i burzliwego postępu naukowo-technicznego. Jest nią doktryna pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach. Kierując się nią rozwijamy szeroko pokojową ofensywę socjalistycznej wspólnoty, która w ostatnich latach przynosi tak pomyślne rezultaty.

Uczynimy wszystko, by proces odprężenia pogłębiać, utrzymywać i zapewnić jego nieodwracalność. Równocześnie zdajemy sobie sprawę, że wymaga to stałej walki z siłami imperialistycznej reakcji — musimy zachować wobec nich czujność.

Działamy konsekwentnie na rzecz umacniania jedności wspólnoty socjalistycznej i międzynarodowego ruchu komunistycznego, przeciwstawiamy się stanowczo wszystkim, co stanowi zagrożenie dla socjalizmu, zwłaszcza antyleninowskiej szowinistycznej teorii i polityce maoizmu.

Pokojowe współistnienie, to kontynuacja walki politycznej o kształt stosunków międzynarodowych, rywalizacja społeczno-ekonomiczna i konfrontacja ideologiczna. Musimy z tego obiektywnego faktu wyciągnąć wszystkie niezbędne wnioski. Powinniśmy maksymalnie uodpornić nasze społeczeństwo, wszystkie jego warstwy i pokolenia wobec tendencji i działań antysocjalistycznych, a zwłaszcza wobec ideologicznej i politycznej dywersji wymierzonej w nasz ustroj, w nasz kraj i całą socjalistyczną wspólnotę.

Praca ideowo-wychowawcza jest obowiązkiem całej partii, musi być rozwijana przez wszystkie jej organizacje, na wszystkich odcinkach działalności. Rola frontu ideologicznego polega na tym, że właśnie on powinien wskazywać główne treści tej pracy, dostarczać argumentację, doskonalić metody i środki. Niezbędne jest efektywne podejmowanie i opracowywanie problemów rozwoju socjalizmu i społecznego świata, szerokie propagowanie naszej ideologii. Na kadrach frontu ideologicznego spoczywa szczególna odpowiedzialność za realizację ofensywy ideologicznej, która

podejmujemy w roku XXX-lecia Polski Ludowej.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Zadania rozpatrywane na obecnym plenum wiążą się nie rozzerwalnie z wcieleniem w życie uchwał VI Zjazdu. Najlepiej bowiem sprawdzianem wartości naszej pracy ideologicznej i potwierdzeniem jej rzeczywistej skuteczności, będzie mobilizacja ogólnonarodowego wysiłku w realizacji zadań społeczno-ekonomicznych w 1974 roku. Są to zadania poważne, o dużym znaczeniu dla rozwiązania problemów dnia dzisiejszego i dla przyszłości.

Podkreśliśmy to z całą mocą na I Krajowej Konferencji PZPR, zgodnie z tym założeniem wytyczyliśmy zadania społeczno-gospodarcze na ten i następny rok. Rozszerzyliśmy je i wzbogaciliśmy o społecznie doniosły program przyjęty na poprzednim plenum Komitetu Centralnego. Program ten ma również istotne znaczenie ideologiczne, potwierdza w praktyce, w sposób powszechnie odczuwalny zgodność polityki naszej partii i państwa z klasowymi zasadami, które głosimy.

Pełne i pomyślne wykonanie tego programu oznaczać będzie utrzymanie osiągniętego w minionych trzech latach tempa wzrostu społeczno-gospodarczego, całkowite wprowadzenie w życie i poważne przekroczenie zadań nakreślonych przez VI Zjazd — zarówno w sferze gospodarczej jak i społecznej. I to właśnie — towarzysze — jest sprawą najważniejszą. Dla niej i wokół niej musimy skupić wszystkie nasze siły.

Mamy do pokonania niejedną trudność. Musimy rozwiązywać złożone problemy. Wymaga to ofiarności i hartu, uporu i wysiłku.

W ostatnich dniach załogi wielu wielkich zakładów produkcyjnych w całym kraju występują z inicjatywą czynów produkcyjnych na cześć jubileuszu naszej ojczyzny. Rozmiar zobowiązań, ich zasięg, a także ich charakter świadczą o głębokim zrozumieniu potrzeb kraju ze strony klasy robotniczej, kadr inżynierjno-technicznych, działaczy gospodarczych i administracyjnych, członków partii i bezpartyjnych. O wielu podjętych zobowiązaniach była mowa na dzisiejszym plenum. Koncentrują się one wokół przyspieszenia produkcji rynkowej i eksportowej. Na szcze gólne podkreślenie zasługują inicjatywy w dziedzinie oszczędności materiałów i surowców, zwłaszcza trudno dostępnych w warunkach kryzysu surowcowo-paliwowego na rynku kapitalistycznym. Znamienną cechą podejmowanych obecnie zobowiązań i inicjatyw jest przyspieszenie postępu naukowo-technicznego, wyzwalanie rezerw i obniżanie kosztów produkcji. Świadczy to dobrze o ścisłym współdziałaniu robotników, techników, inżynierów i ekonomistów.

Liczne są także w całym kraju zobowiązania zmierzające do upiększania wysiłkiem społecznym naszych miast i wsi, do podniesienia na wyższy poziom kultury pracy i życia.

Pozwólcie, że w imieniu Komitetu Centralnego wyrażę wdzięczność wszystkim załogom produkcyjnym, a także wszystkim środowiskom społecznym za ich inicjatywy i zobowiązania produkcyjne.

Zróbmy wszystko, aby zapewnić pełną realizację tych zobowiązań. Starajmy się tak organizować naszą pracę w tym roku, aby w każdej dziedzinie życia politycznego i społecznego osiągnąć wszystko na co nas stać. Czynem, a nie miarą uroczystych zebrań najlepiej uczcić trzydziestolecie naszej ojczyzny.

Niechaj ten jubileusz stanie się świętem dumy z dotychczasowych osiągnięć naszego narodu, z obecnego dynamicznego go rozwoju socjalistycznej Polski. (PAP)

Mięso. Temat z gatunku drażliwych. Statystyczny Polak skonsumował w ubiegłym roku około 62 kg różnych mięs, czyli o 9 kg więcej, niż przed trzema laty. (Wtedy konsumpcja statystycznego Anglika wynosiła 76 kg, Holendra — 66. Duńczyka — 63, Szweda — 54, a Norwega — 42 kg). Lecz mimo tak dynamicznego wzrostu spożycia mięsa, apetyt Polaków nie został w pełni zaspokojony. W opublikowanym 25 ubm. komunikacie GUS o wykonaniu planu w 1973 roku mówi się, że: „Mimo dalszej poprawy zaopatrzenia rynku w towary żywnościowe w porównaniu z latami poprzednimi, występowały nadal trudności w pełnym zaspokojeniu popytu na mięso i przetwory mięsne...”.

Czy istnieje jakaś granica w spożyciu mięsa przez przeciętnego, normalnego człowieka? Oczywiście, że tak. Jest nią potrzeba organizmu. Nikt nie zje więcej mięsa, niż może. Poza to jak gdyby naturalna granica spożycia mięsa są jeszcze inne, wynikające z aktualnego poziomu płac, cen i z poziomu produkcji mięsa. W 1974 roku płace będą szybko rosły. A ponieważ ceny na podstawowe produkty spożywcze są nadal zamrożone, więc należy się spodziewać znacznego zwiększenia popytu na mięso. Czy rolnictwo nadąży ze wzrostem hodowli?

Zdaniem fachowców istnieje 5 podstawowych warunków wzrostu hodowli: biologiczna wydajność pogłowia, wystarczające ilości pasz, opłacalność hodowli, zasoby siły roboczej na wsi oraz dostatek pomieszczeń dla zwierząt.

Wiele wskazuje na to, że w nadchodzących latach, o podaż mięsa na rynek będą decydowały dwa ostatnie warunki: liczba chetnych do pracy w hodowli oraz liczba i jakość budynków inwentarskich.

Ośmiela się nawet zarzy-
kować twierdzenie, że oba te
warunki są ze sobą sprzeczne.
Te im wygodniejsze będą
chlewnie i obory, im lepiej wy-
posażone w nowoczesne urzą-
dzenia ułatwiające pracę i
oszczędzające czas, tym więcej
ludzi będzie chciało zajmować
się hodowlą. I odwrotnie: pry-
mitywne warunki hodowli,
zmuszające do pracy ponad si-
ły, absorbujące po kilkanaście
godzin na dobie, w niedziele i
święta — będą odstraszać i
wpływać hamująco na rozwój
hodowli.

Mimo wybudowania w minionych latach kilku wielkich nowoczesnych ferm hodowlanych w państwowych gospodarstwach rolnych, główny ciężar zaopatrzenia rynku w mięso nadal spoczywa na największym w kraju użytkowniku ziemi (80,7 procent), czyli na indywidualnych gospodarstwach chłopskich, a tutaj — głównie na kobietach. One bowiem — w wyniku zwyczajowego podziału pracy na wsi — przejęły na siebie obowiązki hodowcy i w tej sprawie mają najczęściej do powiedzenia.

Jak sobie zatem wyobrażają współczesne budownictwo inwentarskie? Pytaliśmy je o to przy różnych okazjach. Odpowiedzi szeregują się w taki oto porządek.

Pomieszczenia dla hodowli powinny zapewniać maksymalną efektywność zadawanej karmy. Im większą część każdego kilograma paszy zwierzęta przetwarzają w swoich organizmach na mięso czy mleko, a mniej na energię niezbędną do podtrzymania ciepłoty ciała, tym hodowla jest rentowniejsza.

Dlatego też, każdy kto chce mieć intratny i trwały zysk z hodowli zwierząt, ten nie powinien ryzykować przypadkowym doborem materiału budowlanego i rozplanowania wnętrz wznoszonych budynków inwentarskich. Każda oszczędność ma bowiem swoje granice. Lepiej więc poradzić się fachowców.

Najkorzystniej dla rolnika mogą „przerobić” karmę na produkty użyteczne ludziom tylko zwierzęta zdrowe. Nasze rozmówczynie przypominały, jakie to spustoszenie w pogłowiu krów spowodowała u nas swego czasu gruźlica i ile strat ponieśli rolnicy, zwalczając tę groźną chorobę.

Po ekonomice karmienia i stanie zdrowia zwierząt, na trzecie miejsce w pojęciu nowoczesności nasze rozmówczynie wysuwały ład, porządek i ogólny wygląd zagród. Nowe budynki nie powinny psuć architektury całego gospodarstwa. Są to wyznania znamienne.

Kolejną sprawą wysuwaną przez nasze rozmówczynie była wygoda i ekonomika obsługi hodowli. Marząc o automatycznych urządzeniach do zadawania pasz i pojenia zwierząt, ko biety dąży do takiego rozpla-

nowania gospodarstw, aby już dzisiaj do maksimum skrócić drogę, którą muszą codziennie przebywać, obciążone ciężarami przy obrządku bydła i trzody. Nowoczesność łączy z twarzą, gładkimi drogami w podwórzu i w budynkach inwentarskich, z bliskością magazynów oraz źródeł siły, światła i wody. Tak rozumianą nowoczesność „wymuszają” często na swych meżach przy modernizacji wspólnych gospodarstw.

I na koniec o kosztach tak określanej przez wiejskie kobiety — nowoczesności w hodowli. Obory, chlewnie, kurniki i owczarnie powinny być tańsze — stwierdzają. Do ich budowy należy używać w miarę możliwości materiałów miejscowego pochodzenia: cegły i drewna, przy czym mogą to być odpady tartaczne, dragowiny itp. Coraz częściej słychać też opinie, że te budynki powinny być nie tylko łatwe do montażu, ale i do ewentualnej rozbiórki, przenosin i powiększeń — siłami własnymi gospodarstwa, przy pomocy sąsiadów, kółka rolniczego czy wiejskich rzemieślników.

Jak z tego wynika, w wyobrażeniach o nowoczesnym budownictwie wiejskim następuje odwrót od betonu i żużla, od obór — bunkrów z maleńkimi okienkami i zbrojonym żelazem stropem, jakich wiele zbudowano na wsi w pierwszych latach po wojnie. W takich zimnych i zawilgoconych bunkrach mogła legnąć się gruźlica. Rolnicy teraz bardziej skłonni są słuchać rad służby rolniej, podglądać i przynosić na swoje podwórka sprawdzone pomysły innych, a nawet coraz śmielej je doskonalić, czego dowodem są choćby 10-letnie doświadczenia konkursów „Złotej wiechy”.

Od niedawna w gminach, w ramach służby rolnej, są zatrudniani instruktorzy budowlani. Ich zadaniem jest pomaganie rolnikom w wyborze postępowych i właściwych materiałów, w załatwianiu różnych formalności, w uzyskaniu kredytów, przydziałach materiałów i w innych sprawach, aż do samego zakończenia budowy. Co roku polepsza się też materiałowo-techniczne zaopatrzenie budownictwa wiejskiego.

Wszystko to pozwala żywić nadzieję, że niedostatek pożywienia nie stanie się hamulcem w rozwoju hodowli i zaopatrzenia rynku w mięso.

PIOTR CHOJNACKI

Nie będzie w polskiej gospodarce — a może lepiej — w transporcie eksplozji motoryzacyjnej na miarę zachodnioeuropejską, która doprowadziłaby do tego, że wprawdzie ludność kilku krajów mogłaby się naraz zabrać do samochodów osobowych, ale co by się wówczas działo — łatwo sobie wyobrazić. Ze znanych od kilkuset dni planów przemysłu motoryzacyjnego (Fiaty, Syreny), z zamiarów importowych (Skody, Wartburgi, Moskwicze, Zaporóże, Dacie plus niewielkie ilości innych) wynika ta prawda niezależna od kryzysu paliwowego, od podwyżki cen na benzynę, która codzienne użytkowanie samochodu czyni zajęciem kosztownym, a weekendowe — wiele obciążonym amortyzacją.

Miedzy tym stwierdzeniem a rozpoczęciem seryjnej produkcji małego Fiata — pierwsze dziesięć tysięcy wozów opuści FSM w Bielsku-Białej w tym roku — zawiera się cała rzeczywistość polskiej motoryzacji, która w latach najbliż-

S twierdziliśmy w poprzednim felietonie („Teoria czarnego obrazu” II), że czarny obraz polskiej rzeczywistości rysował już Fryderyk II, aby w ten sposób stwarzać wrażenie niezbędności a zarazem „dobrodrożystwa” wynikającego z zabrania polskich ziem. Niezależnie od tego, w płaszczyźnie opinii społecznej rozpowszechniały się w Niemczech końca XVIII wieku różne, nierzadko obiektywne sądy o Polsce, jakkolwiek coraz bardziej uwidaczniał się wpływ niechętnych Polsce i polskiej rzeczywistości przesvědzceniom. Rozbiory a zarazem wzrost państwa pruskiego i „prusycyzacja” społeczeństwa niemieckiego stały się czynnikiem coraz bardziej eliminującym z publicystyki i historiografii opinie pozytywne o Polsce. Głoszenie czarnego obrazu Polski stało się jednym z ważnych elementów pruskiej-niemieckiej racji stanu. Zrośnięta z tą ideą historiografia niemiecka powieiała na różne sposoby ową negatywną wizję Polski, mającą zarazem i usprawiedliwić rozbiory i „uzasadnić” misję niemiecką na wschodzie.

Szczególnie silnie zaczęło zaznaczać się to po 1848 roku. Niepowodzenie tego roku spowodowało u wielu liberalnie nastrojonych historyków, a nie pozbawionych nacjonalistycznych struktur myślenia, odwrót od dawnych programów i przejście na pozycję pruskiego programu zjednoczenia Niemiec. Wizało się to z postępującą idealizacją państwa pruskiego i królów pruskich a przede wszystkim Fryderyka II, którego opinie (m. in. o Pol-
sce i Polakach) urastały w takim kontekście do rangi dogmatu.

Z tego względu coraz bardziej odosobnione stawały się opinie, które np. wyrażał w latach 1860–67 O. Klopp, autor książki pt. „Der König Friedrich II von Preussen und die deutsche Nation”. Stwierdził on, że mit Fryderyka to „trucizna na wstrzykniętą państwu pruskiemu” oraz wskazywał, że Fryderyk skierował politykę pruską „zu einer Krankheits- und Kriminalgeschichte” (do patologicznej i kryminalnej historii). Początkiem tego była „napaść na Śląsk”, która otwierała drogę do zaborów nie znajdujących już żadnej granicy. Wizja tu zarysowana miała być, niestety, stopniowo realizowana.

Dominującym nurtem w historiografii a więc i w edukacji szkolnej stało się stanowisko zgodne z pruską racją stanu (tzn. z przekonaniem o takim a nie innym kształcie tej racji). W przeszłości Polski nie widzi się nic dobrego. W opublikowanej w stulecie pierwszego rozbioru pracy M. Dunckera pt. „Die Besitzgreifung von Westpreussen” (1872) stwierdza się, że Polacy nie mogli liczyć na to, by uchronić byt państwowy, bowiem rozwiła się u nich anarchia oraz ucisk różnowierców: Po-

Teoria czarnego obrazu^(III)

morze zaś było tak mało „zagospodarowane jak Kanada”.

W 1878 roku wyszła drukiem praca E. von Brüggena na temat „ostatnich stuleci” Polski przed rozbiorami. Autor zajął się przede wszystkim wewnętrzną sytuacją Polski w okresie przedrozbiorowym. Jego książka jest jednym, wielkim potępieniem Polski i Polaków. Uważał on rozbiory za zjawisko korzystne dla Polski, bowiem przez to zaistniała okazja do zapoznania się z wyższą kulturą niemiecką.

W tym samym kierunku szły liczne rozważania dotyczące przede wszystkim wewnętrznych dziejów Prus i królów pruskich. Mamy na myśli książki takich autorów, jak W. Oncken, R. Stadelmann, H. Berger — wysławiających przede wszystkim dzieło kolonizatorskie królów pruskich. R. Stadelmann pisał np., że zabór Pomorza i północnej Wielkopolski w I rozbiore oznaczał „napływ inteligencji i czynu” do tych ziem. Dopiero wtedy jakoby zaczęła się tam praca gospodarcza wnoszona przez kolonistów.

Na marginesie warto wskazać, że wywiązała się w literaturze niemieckiej duża dyskusja co do „wartości” owych kolonistów. Wielu podkreślało, że na wschód szedł element, nie najwartościowszy. Te głosy jednak szybko umilkły wobec silnego prądu idealizacji.

Nurt oczerniania historii Polski rozwijał się w miarę wzrostu nacjonalizmu oraz imperiaлизmu niemieckiego. W 1907 roku wyszła w Monachium książka A. Wäbera pt. „Preussen und Polen”, charakterystyczna dla tego okresu. Praca podyktowana była m. in. pytaniem o przyczyny nasilającego się wówczas zjawiska „cofania się niemieczny na wschodzie (tzw. Ostflucht). Wäber pisze, że Niemcy nie mogą złożyć broni, dopóki nie uzyskają granicy na linii Pregola – Wisła i dopóki Polacy nie przestaną uważać za polskie Pomorza i Poznania. W sprawie rozbiorów Polski pisze on, że wewnętrzny upadek Polski przyspieszyły jakoby różnice rasowe między szlachtą a chłopami. Wszystko co miało w dawnej Polsce cechy pozytywne, związane było z „działalnością Niemców”.

Historycy działający na okupowanych terenach Polski szli, choć nie zawsze w tak absurdalnej ścieżce, w tym samym kierunku. Jest interesujące, że obok cennych źródłowych stwierdzeń (których wymowa była wprost przeciwna ich wywodom ogólnym) głosili myśli całkowicie mieszczące się w teorii czarnego obrazu. I tak M. Bär (dyrektor archiwum w Gdańsku), autor wartościowych prac historycznych w swym dziele „Westpreussen unter Friedrich dem Grossen“ (T. I–II, 1909) twierdził, że „swoją potężną mocą organizatorską wielki król podniósł nowo zdobyte terytoria z ruin do nowego życia a przez zakładanie niemieckich kolonii dla niemieckości odzyskał. Nie tyle w świadomym nawiązaniu do Zakonu niemieckiego lecz — co więcej waży — rzeczywiście i jako konieczność państwową podjął na nowo zadanie kulturalne Zakonu niemieckiego i dalej prowadził”. Warto wspomnieć, że był to okres, gdy już od kilkudziesięciu lat tradycje Zakonu Krzyżackiego włączone zostały do koncepcji misji kulturalnej na wschodzie.

W ten sposób porozbiorowa działalność pruska zyskiwała znaczne historyczne przedłużenie. Gdy w stulecie drugiego rozbioru, czyli zagarnięcia całej już Wielkopolski, poznanscy niemieccy historycy wydali pamiątkową księgę pt. „Rok 1873” (wyd. 1895) pisano w przedmowie: „Towarzystwo Historyczne Prowincji Poznań po czuwa się do obowiązku, by w godny sposób przypomnieć błogostawieństwa, jakie ta zmiana przyniosła Prowincji”. Negowanie dorobku przedrozbiorowej historii Polski oraz idealizacja „wkładu” pruskiego do rozwoju zagarniętych ziem osiągało wyżyny absurdu. O. Hintze w 1915 roku posuwał się do stwierdzenia, że w przedrozbiorowej Polsce szkolnictwo było „nieznane”. A, przypomnijmy, dotyczyło to kraju, gdzie powołano Komisję Edukacji Narodowej.

JERZY TOPOLSKI

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

42

43

44

45

46

47

48

49

50

51

52

53

54

55

56

57

58

59

60

61

62

63

64

65

66

67

68

69

70

71

To testowe zadanie wymaga analizy górnego rzędu rysunku, gdzie zgrupowano trzy figury, dobrane według pewnej ustalonej zasady. Jeśli rozstrzyguje się ową prawidłowość, wówczas w miejsce wskazane strzałką należy dobrać brakującą do kompletu czwartą figurę, znajdującą się tymczasowo w dolnej części rysunku.

J. CIUPIŃSKI

Czekając na „małego“

szych przybliży samochód do
dziesiątków tysięcy rodzin.
Spójrzmy w twarz faktom: nu-
mery mniej niż siedmiuset ty-
sięcy samochodów osobowych

zawierają obecnie kartoteki wydziałów komunikacji, co daje liczbę prawie pięćdziesięciu pasażerów na wóz; w Szwajcarii, Francji, NRF mniej niż cztery osoby przypadają w tym czasie na auto; w NRD i Czechosłowacji — po kilkanaście. Program MOTORYZACJA daje szanse stosunkowo szybkiego — w okolicach roku 1980 — osiągnięcia całkowitego przyzwyczajenia polskiego wskaźnika kilkunastu osób i — uniknięcia kłopotów, jakie stały się udziałem tych krajów, które przeżyły „eksplozję”. Bo też co by to się dzia-

ło, gdyby — za sprawą niebios czy szatana — doprowadzić od ręki do nasycenia społeczeństwa samochodami według norm zachodnich?

Spójrzmy na tę hipotezę z jednego tylko punktu widzenia: warsztatu. Na przegląd gwarancyjny dużego Fiata spóźniony jest ten, kto zapisuje się do TOS-u przy kupnie samochodu. Z godzin traconych w warsztatach, z kowalskich nie doróbek „pana Kazia”, „pana Józia” dałoby się złożyć całkiem ładną sumę dochodu na rodowego. Nieudolność wszystkich uczestniczących w obsłudze samochodów jest prostą funkcją braków ilościowych, kiepskiego wyposażenia, niskich kwalifikacji. Tylko w tej sytuacji mogą się dziać sprawy, kiedy to wszyscy manewru-

ją przy kieszeni od fartucha, wiedzając o śmieszności swojego gestu, bo jak tu wyróżnić wszystkich?

W będzie byliby ten, kto próbowałby tu doszukać się niedwładznej czynności zniechęcania kogokolwiek do kupna samochodu lub chwalenia pieszych spacerów. Nie — ale realizm każe ocenić, czy i w jakim stopniu przygotowana jest gospodarka już nie na „eksplozję”, ale na przyjęcie „małego” — Fiata 126p. Otóż dla nikogo, kto choć raz asystował przy smarowaniu pojazdu czy prze-gładzie, nie jest tajemnicą brak tego przygotowania. A jak wielkiej pracy trzeba, by ten stan gotowości osiągnąć — o tym poniżej.

Wykonując decyzje rządowe,

Każda cząstka naszego ciała posiada określoną temperaturę, każda też wypromieniuje pewną ilość ciepła. Stosując odpowiednią aparaturę, można na błonach polaroidowych otrzymać dokładny termogram określający rozkład temperatury ciała człowieka z dokładnością do 0,1 stopnia Celsjusza. Każde odchylenie od normy sygnalizuje stan chorobowy — rzecz bardzo cenna dla medycyny. Ale by aparaturę tę skonstruować, trzeba m. in. posiadać minidetektor

Z pracowni poznańskich naukowców

Struktura kryształu

tryków w polu elektrycznym powoduje uporządkowanie tych domen i prowadzi do trwałego naelektryzowania ciała. Ferroelektryki są dielektrykami, to znaczy ciałami charakteryzu-

dawczych wprowadza się do kryształów jednorodnych najrozmaitsze domieszki, zmieniające ich strukturę i właściwości. Niektóre kryształy uzyskuje się drogą topienia odpowiednich soli w temperaturze przekraczającej tysiąc stopni Celsjusza, w specjalnie przy stosowanym do tego celu piecu. Uzyskane kryształy tną się i szlifuje, by nadać im potrzebny dla dalszych badań kształt i grubość, przy pomocy specjalnej próżniowej napylarki nakłada się na nie elektrody, uzyskując materiał wyjściowy do właściwych badań naukowych.

Bada się ich właściwości m. in. metodą fal temperatur. Do laseczki kryształu doorowadza się periodycznie źródło ciepła, a następnie w dwóch miejscach tej laseczki mierzy się jej temperaturę. Z uzyskanego podwójnego zapisu krzywej zmian tych temperatur, ich amplitudy i przesunięcia fazowego między jednym zapisem i drugim wnioskuje się o strukturze domenowej kryształu i wyznacza — rzecz dotąd doświadczalnie nie osiągalna — rolę i wielkość obszarów między poszczególnymi domenami. Badania te prowadzi Egipcjanin mgr Mohamed Adel Riad, zaś mgr Janusz Dubowik bada zmiany przewodnictwa temperaturowego, spowodowane wprowadzeniem do kryształów różnych domieszek. 10 października 1973 roku oni obaj, wraz z dr. Feliksem Jaroszykiem i kierownikiem naukowym zespołu (a zarazem kierownikiem Zakładu) doc. dr. hab. Teodorem Krajewskim złożyli swe podpisy w Księdze Czynów i Osiągnięć Nauki Polskiej pod tematem: „Metoda wyznaczania grubości ścian domenowych i wielkości defektów wprowadzonych w kryształy ferroelektrycznych na podstawie badań ich przewodnictwa temperaturowego”.

Mgr Zbigniew Tyliczyński prowadzi podobne badania przy pomocy defektoskopii ultra-

dźwiękowej. Wysyła on w stronę przyciętego do rozmiarów małej kostki kryształu sygnał i obserwuje jego echo. Pomiar prędkości fal ultradźwiękowych oraz zmiany ich tłumienia pozwalają wyciągać wnioski dotyczące struktury wewnętrznej kryształu.

Jeśli na kryształ piroelektryczny zaopatrzonego w elektrody padnie promieniowanie świetlne (ciepłne) zmienia się jego polaryzacja i temperatura. Własności te stwarzają możliwości praktycznego wykorzystania takiego kryształu na przykład do określania mocy wiązki światła laserowego, a przede wszystkim do detekcji (wykrywania) promieniowania podczerwonego małej mocy.

Kryształy przeznaczone do ilościowych badań piroelektrycznych muszą być do tego celu właściwie przygotowane. Odpowiednio przycięte płytki zeszlifowane do grubości 0,2 mm, na powierzchnię płaską naparowuje się w wysokiej próżni elektrody srebrne, a następnie na jedną stronę warstwę półprzewodnika mierzącą temperaturę, a na drugą warstwę absorpcyjną biżmutu. Na tak przygotowany kryształ kieruje się wiązkę światła... Ten dział badań — to domena mgr. Tomasza Bręczewskiego.

Wszystkie te badania, w sposób kompleksowy rozpatrujące własności najmniejszych kryształów, pozwoliły znaleźć (i następnie hodować) materiały, które wykazując własności piroelektryczne w możliwie silnym stopniu najbardziej nadają się do wspomnianego na wstępie minidetektora dla potrzeb intensywnie rozwijającej się termografii. Ich końcowym efektem — właśnie ów minidetektor — do przyszłego polskiego termografu.

Badania to żmudne, wymagające czasu, cierpliwości i — pracownicy Zakładu Fizyki Ciała Stałego wybaczą mi te górnolotne słowa — poświęcenia. Siedzą przecież całymi dniami przy tych swoich przyrządach pomiarowych, a z małżeństwa Elżbiety i Janusza Dubowików koledzy nieraz żartują, że gdyby nie ta wspólna praca w Zakładzie, nie mieliby nawet czasu na to, by się spotkać.

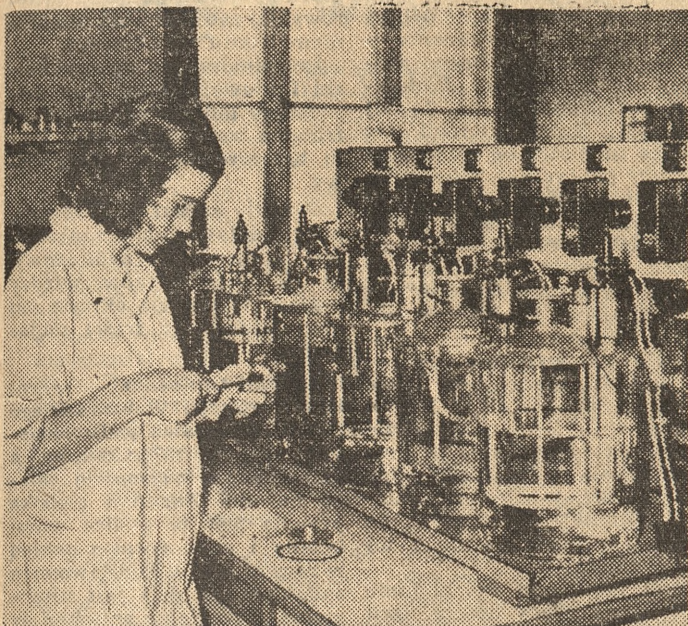
BOGNA WOJCIECHOWSKA

Benzyna z serbskich łupków

Zapowiada się, że łupki bitumiczne jako surowiec do wytworzenia m. in. benzyny zrobią także karierę w Jugosławii. Tutejsi fachowcy uważają miejscowe złoża za jedne z największych w Europie. Ocenia się, że w rejonie Aleksinaca (Serbia) zalegają pokłady, które oblicza się na miliardy ton. Eksperti twierdzą, że jedynie z tego źródła będzie można uzyskać po przerobieniu około 200 milionów ton benzyny, nie licząc innych wartościowych produktów dla energetyki, rolnictwa (nawozy sztuczne) i przemysłu materiałów budowlanych. Zwraca się uwagę na wyjątkowo dogodny warunki do uruchomienia eksploatacji złóż łupkowych w Aleksinacu. Zalegają one tutaj powierzchniowo, a grubość pokładów sięga średnio 30 metrów. (PAT)

ROZWIĄZANIE ZADANIA LOGICZNEGO

Należy wstawić figurę oznaczoną liczbą 12 (identyczne figury zmieniają położenie, zgodnie z ruchem wskazówek zegara, o jedną ósmą pełnego obrotu).



Zakład Fizyki Ciała Stałego — hodowla kryształów. Przy urzędzeniu mgr Elżbieta Dubowik.

Fot. — H. Kamza

piroelektryczny o rozmiarach 0,5x0,5 mm. Gdy w roku 1971 powstał projekt opracowania polskiego termografu, przygotowanie tych minidetektorów zlecono Zakładowi Fizyki Ciała Stałego Instytutu Fizyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

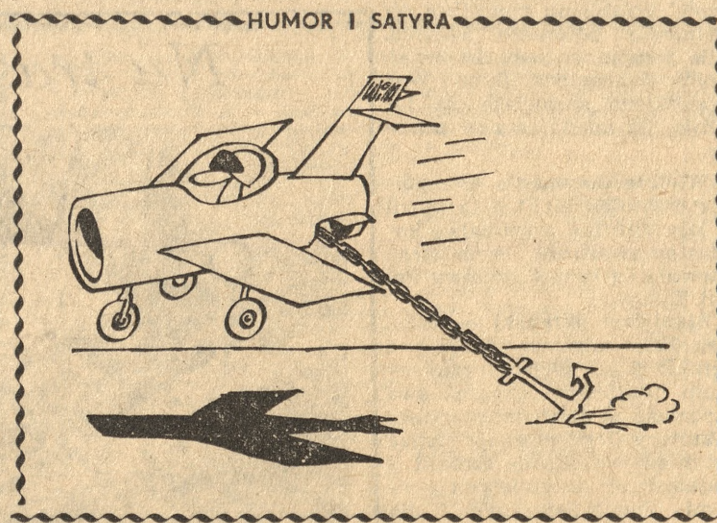
Głównym zadaniem pracowników Zakładu stało się znalezienie materiału o optymalnych właściwościach detekcyjnych, reagujących na podczerwień. By to osiągnąć, trzeba było przeprowadzić ogromną liczbę najrozmaitszych prac badawczych, począwszy od ... hodowli kryształów.

Kryształy to ciała stałe, o uporządkowanej, prawidłowej budowie wewnętrznej, mające naturalną postać wielościenną. Z czasów szkolnych każdy chyba pamięta doświadczenie ze zwykłą solą kuchenną. Gdy w silnym roztworze tej soli zawieszono nitkę, w miarę jak woda wyparowywała, obrastała ona kryształkami soli. W podobny sposób mgr Elżbieta Dubowik w Zakładzie Fizyki Ciała Stałego hoduje swe kryształy o właściwościach ferroelektrycznych, tzn. wykazujących samorotną polaryzację elektryczną, czyli przybierających z jednej strony dodatni, z drugiej ujemny ładunek elektryczny.

Ferroelektryki mają strukturę domenową, tzn. występują w nich niewielkie obszary odznaczające się samorotną polaryzacją o jednakowym kierunku. Umieszczenie ferroelek-

trykami się bardzo małą wartością przewodnictwa elektrycznego, wskutek czego nazwę „dielektryk” utożsamia się bardzo często z pojęciem „izolator”.

Zakład Fizyki Ciała Stałego nie dysponuje zbyt dużymi pomieszczeniami. W jednym z nich, pośrodku pokoju, na specjalnym urządzeniu utrzymującym stałą temperaturę stoją słoje, wypełnione nasyconymi roztworami różnych związków chemicznych. Na zanurzonych w nich bagietkach, wprawionych w ruch wirowy, umieszcza się maleńkie zarodki, wokół których w miarę odparowywania wody narastają kryształy o naturalnej, wielościennowej budowie. Dla celów ba-



ludzie odpowiedzialni za działanie całego układu motoryzacyjnego wzięli sprawę na warsztat i przez długie miesiące rejestrowali potrzeby zmian, przygotowywali warianty rozwiązań. Zredagowano dokumenty o wadze kilkunastu kilogramów, liczące kilkanaście tysięcy stron. Aby doprowadzić do jakiejś takiej sprawności obsługi samochodów już jeżdżących i tych, co wyjadą z fabryki, trzeba te wszystkie projekty zrealizować. Badźmy realistami — przecież nie od ręki.

Sprawa pierwsza — kierownictwo. Nie do pomyślenia jest jakakolwiek próba naprawy sytuacji przy utrzymaniu dotychczasowego podziału odpowiedzialności między kilkoma niezależnymi ośrodkami. Tak więc wkrótce rozpocznie pracę jednolita organizacja handlowo-usługowa działająca pod kierownictwem zjednoczenia POLMO.

Tę jednolitość nadzoru wsparć odpowiednimi propozycjami natury ekonomicznej, obejmującymi politykę inwestycyjną, cen i marż. Sporządzono bilans rzeczywistych potrzeb w

każdej z branż (elektrotechnika, mechanika, blacharka, lakierowanie, wulkanizacja itp.) w układzie regionalnym, zestawiono potrzeby w grupie sprzętu diagnostycznego, warsztatuowego oraz zapotrzebowanie na kwalifikowane kadry stosownie do planów produkcji importu sprzętu. Sprawność obsługi i pełna rentowność, a w związku z tym — przyzwoite płace dla personelu, to kilka reguł, według których ułożono zestaw propozycji.

Tak więc, aby zatrzymać naturalny odpływ dobrych fachowców do przemysłu, zamiast się poprawić im warunki pracy w najszerszym pojęciu tego słowa, łącznie z socjalnymi. Wobec rzemieślników, pozostających pod opieką patrona, zamierza się stosować doping do rozwoju i inwestowania w postaci marż naliczanych na części zamienne, dostarczane autoryzowanym warsztatom przez POLMO — tym niższe będą te marże, im bardziej rozwija się zakład. Firmy rzemieślnicze posiadające autoryzację muszą przeszkolić swoich pracowników w obsłudze

pojazdu danego typu — to warunek licencji; przygotowano już nawet wzory dyplomów. Dla każdego obszaru sporządzono mapę stanowisk obsługi, po liczono potrzeby w zakresie opatrzenia w sprzęt. Miarą rożniących tu kwestii może być zestawienie liczby godzin na obsługę Fiata; otóż według włoskiej normy, potrzeba w ciągu roku 28 godzin, według polskiej praktyki — dwu nastu... a przedstawiciele niektórych regionów upierają się przy organizowaniu potencjału na 50 godzin rocznie.

W taki to sposób przygotowuje się gospodarkę na wzmocniony dopływ samochodów, na przykład „Małego”. Można się w tym dopatrzeć cechy, która ma datę stosunkowo świeżą — pełnej konsekwencji przy podejmowaniu decyzji. To wręcz wspaniała cecha, która z mniejszym napięciem pozwala czekać na małego Fiata, który z pewnością będzie lepiej obsługiwany niż starszy, większy brat. A to może tylko cieszyć tych, którzy otworzyli książeczki w PKO.

ROMAN LENCEWICZ

Dorobek blisko trzech dziesięcioleci Polski Ludowej oraz zmiany, które przyniosła po grudniowa polityka partii — umożliwiły przyjęcie przez VI Zjazd PZPR bezprecedensowego w naszej historii programu rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Realizacja tego programu, jak wykazało doświadczenie ostatniego okresu — jest całkowicie realna, wymaga jednak pełnego zaangażowania sił twórczych narodu, zwłaszcza zaś młodego pokolenia, które nie bez powodu zwykło się nazywać pokoleniem wielkiej szansy. Wyjątkowość tej

szansy polega przede wszystkim na tym, iż od milionów młodych Polaków i Polek, którzy już uczestniczą w ucieleśnianiu programu przyspieszonego rozwoju kraju i społeczeństwa, i którzy w niedługim czasie podejmą pełną odpowiedzialność za jego wykonanie — zależeć będzie, czy „druga Polska”, którą zbudują, będzie Polską socjalistyczną, czy będzie w pełni odpowiadać ich oraz następnych pokoleń pragnieniom i ambicjom.

Tak się w tysiącletniej historii naszego narodu składało, że patriotyzm minionych pokoleń manifestował się najczęściej w walce, na polach bitew o wyzwolenie narodowe i społeczne. „Wiy, młodzi — mówił do uczestników katowickiego zlotu przodowników nauki i pracy Edward Gierek — jesteście pierwszym od dwu wieków pokoleniem Polaków, które wchodząc w życie, określa swoją postawę wobec własnego narodu nie zbrojną walką i nie ofiarą krwi. Niepodległość państwa polskiego i jego bezpieczeństwo otrzymujecie jako wiano od swoich ojców i matek. Macie przed sobą możliwość, jakich od wieków nie miało żadne pokolenie Polaków”.

Postępowe wartości tradycyjnego patriotyzmu polskiego, jak miłość do kraju ojczystego i gotowość do poświęceń, przywiązanie do kultury narodu i duma z jego bohaterstwa przeszłości — stały się również trwałymi elementami patriotyzmu socjalistycznego. Przystawienie młodziemu tego, co twórcze i postępowe w historii narodu jest jednym z warunków wyposażenia jej w system wartości i wzorów do naśladowania. Bez tego — jak pisał Karol Marks — każda generacja byłaby „ślepa”.

Jednocześnie jednak, współczesny patriotyzm, realizujący się w warunkach ustabilizowanej sytuacji politycznej naszego narodu i państwa — jest pełniejszy od tradycyjnego, zawiera bowiem nowe wartości społeczne i ideowe. „Najwyższą obecnie powinnością patriotyczną młodego Polaka — czytamy w dokumentach VII Plenum KC PZPR, które w sposób kompleksowy zajęło się sprawami wychowania młodzieży — jest poświęcenie sił twórczych urzeczystwianiu ideałów socjalizmu, stanowiących cel polityki państwa ludowego, które jako organizator zbiorowego wysiłku w budowie socjalizmu jest podstawowym dobrem narodu i wyraża jego historyczne interesy”.

Innymi słowy — w pracy pomnażającej materialny i kulturalny dorobek narodu, a także w zdobywaniu wiedzy, niezbędnej dla realizacji zadań dalszego rozwoju Polski manifestuje się dziś najpełniej patriotyczna służba dla ojczyzny i społeczeństwa. Trzeba przy tym podkreślić, że likwidacja antagonizmów klasowych i uspołecznienie produkcji sprawiły, że podstawowe wartości materialne i duchowe, tworzone pracą narodu, stały się jego własnością i służą jego przyszłości.

Tożsamość interesów i celów każdego Polaka, każdej grupy społeczno-zawodowej i warstwy społecznej z interesami całego narodu, harmonia interesów społecznych i jednostkowych — są nie tylko dźwignią przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego, lecz nadają współczesnemu patriotyzmowi charakter ludowy. Są także nawiązaniem do ludowego nurtu humanizmu, który zawsze domagał się wolności, równości i dobrobytu dla wszystkich ludzi. Ideały tak rozumianego humanizmu są również głęboko osadzone w tradycjach narodu polskiego, który z pokolenia na pokolenie potwierdzał je swoją walką o „wolność Waszą i naszą” oraz o sprawiedliwość społeczną.

Jednym z elementów edukacji patriotycznej jest także wyrabianie umiejętności myślenia kategoriami państwa, poszanowania dla spraw państwa oraz właściwego rozumienia obowiązków obywatelskich. Jest to zadanie szczególnie istotne w naszym kraju, w którym dopiero Polska Ludowa zaczęła wpajać narodowi cechy nowoczesnego myślenia państwowego i budować tradycje pracy państwowej.

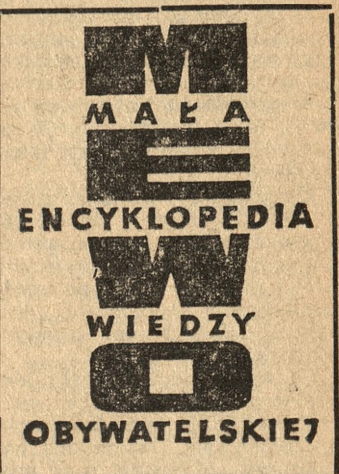
Współczesny patriotyzm polski nierozdzielnie związany jest z postawą internacjonalistyczną. Postawa ta zespala głębokie rozumienie interesów, dążeń i celów własnego narodu ze zdecydowanym opowiedzeniem się po stronie sił postępu we współczesnym świecie z wykonywaniem internacjonalistycznych obowiązków. Jesteśmy częścią składową wspólnoty socjalistycznej z Związkiem Radzieckim, którego przyjaźń i współpraca gwarantuje pomyślność i bezpieczeństwo Polski.

Jedność idei, celów i przekonań sprzyja rozwojowi wzajemnych stosunków między krajami socjalistycznymi. Nie chodzi przy tym tylko o stosunki partyjne lub państwowe lecz o mnożące się kontakty środowiskowe czy indywidualne. „Dla nas wszystkich, a zwłaszcza dla was młodych — mówił Edward Gierek na zlocie młodych przodowników w Łodzi — wspólnota socjalistyczna powinna być (...) wielką braterską wspólnotą ludzi, wspólnotą, do której należy przyszłość świata (...) Zacieśniajcie i rozwijajcie więc więzy serdecznej przyjaźni i bezpośrednie kontakty z waszymi rówieśnikami z bratnich krajów socjalistycznych”.

Rozszerzające się kontakty międzynarodowe, również ze światem niesocjalistycznym, wymagają kształtowania u młodzieży wysokiego poczucia godności narodowej. Podstawą patriotycznej postawy w tych kontaktach powinien być ugruntowany światopogląd, głębokie rozumienie świata i umiejętności wartościowania obserwowanych zjawisk. Trzeba bowiem pamiętać iż wszystkie odprężeniowe tendencje, które niesie z sobą pokojowe współistnienie, nie wykluczają konfrontacji ideologicznej obu światowych systemów, że dywersja ukryta pod hasłem „wolnego przepływu idei” mierzy głównie w ludzi młodych.

Program kształtowania socjalistycznego patriotyzmu młodego pokolenia wyznaczają doniosłe decyzje polityczne: uchwały VII Plenum KC PZPR, uchwała Sejmu PRL o zadaniach narodu i państwa w wychowaniu młodzieży; realizacji tego programu służyć także powołanie Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, integrującej działania poszczególnych organizacji młodzieżowych, a także opracowywanie nowoczesnego systemu oświaty w Polsce.

K. M.



Zdzisław Grudziński, zastępca członka Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR w Katowicach:

Mieszkańcy regionu śląskiego będą zawsze pamiętać o tym, że dopiero Polska Ludowa spełniła odwieczne marzenia o nieodwracalnym zespoleniu Śląska z macierzą.

Trzon ponad 300-tysięcznej obecnie wojewódzkiej organizacji partyjnej stanowią wielkopromysłowa klasa robotnicza.

Województwo katowickie stało się nie tylko wielkim ośrodkiem przemysłowym, ale także naukowo-technicznym.

O sprzyjającym klimacie ideowo-politycznym w społeczeństwie świadczą m.in. stycynowe wyniki śląskiego przemysłu, który zwiększył w tym czasie produkcję o 12,8 procent; rezultaty te należy uczynić trwałym zjawiskiem całego 1974 r.

Głównym nurtem pracy ideowo-wychowawczej organizacji wojewódzkiej jest integracja społeczeństwa, umacnianie patriotycznych postaw oraz wychowanie internacjonalistyczne, ugruntowanie w świadomości społecznej historycznej wagi naszego braterstwa i sojuszu z ZSRR.

W wielu organizacjach partyjnych wysuwana jest inicjatywa masowego ruchu zobowiązań indywidualnych na 30-lecie PRL.

Tadeusz Mizera — sekretarz KW PZPR w Lublinie, podkreślił, że mieszkańcy województwa lubelskiego szczerą się tym, iż w pierwszych dniach wolności przypadła im szczególnie duża rola w organizowaniu władzy ludowej i życia gospodarczego odrodzonej Polski.

W wyniku pracy partii nastąpiła integracja społeczeństwa Ziemi Lubelskiej wokół programu budownictwa socjalistycznego. Ludzie pracy Ziemi Lubelskiej starają się trwałymi efektami gospodarczymi i kulturalno-oświatowymi upamiętnić zbliżające się obchody 30-lecia PRL. Przekroczenie zadań w różnych dziedzinach gospodarki pozwoliło na przyjęcie nowych i wyższych — na bieżący rok jubileuszowy.

Znalazło to swój wyraz w podjęciu czynów społecznych, których wartość sięga 1 mld złotych oraz nasileniu ruchu zobowiązań produkcyjnych w zakładach pracy.

Już dotychczas np. w 26 przedsiębiorstwach przemysłowych zobowiązano się wykonać dodatkowo na rynek i eksport produkcję wartości 349 mln zł i zaoszczędzić surowce i materiały na sumę 28 mln zł.

Ryszard Wojna — zastępca członka KC PZPR, publicysta „Trybuny Ludu” — zatrzymał się nad przeszłymi i dzisiejszymi losami państwa polskiego, zwracając uwagę na osiągnięcia Polski Ludowej w twierdzeniu jego nowoczesnej postaci.

Przynależność do narodu jest przede wszystkim wspólną afirmacją woli budowania wspólnej przyszłości. I oto partia te przyszłości pokazuje. Celem, ku któremu zmierzamy, jest stworzenie materialnych i społecznych warunków dla ludzkiego szczęścia i sprawiedliwości.

Mówca podkreślił, że jednym z historycznych dorobków naszego 30-lecia jest przekształcenie zwiastwa nieliternego nad imperializmem niemieckim w 1945 r. w zwycięstwo polityczne. Zwycięstwo to trzeba rozumieć jako trwały proces. Nasza obecność w tym procesie jest jednym z podstawowych nakazów naszej polityki zagranicznej. Polityka Polski Ludowej w tej mierze jest po raz pierwszy od kilku wieków polityką ofensywną i konstruktywną.

Jadwiga Blusz — członek KC — szwaczka ZPO „Wólczańska” w Łodzi:

Partia wyszła na XII Plenum KC z wielkim programem socjalnym. Ludzie pracy w Łodzi, a szczególnie kobiety łódzkie, przysięgli go z dużym uznaniem. Realizacja tak wszechstronnego programu na kładła na nas obowiązki osiagania coraz lepszych wyników na każdym stanowisku. Wiele organizacji partyjnych zawarło już te właśnie mające na celu inicjatywy w swoich planach działania. Podjęły je też organizacje przedsiębiorstw, które wnoszą nowe zakłady przemysłowe w Łodzi, uznając, że liczy się każdy dzień wzniesienia i uruchomienia produkcji. Dzięki tym inicjatywom gospodarka narodowa otrzymała

poza planem produkty o wartości 2,2 mld zł.

Janusz Wilhelmi — członek Centralnej Komisji Rewizyjnej dyr. gen. w Komitecie do spraw Radia i TV: 30-lecie chcemy potraktować głęboko, jako obowiązek zaszczepiania w świadomości narodowej elementów, które pozostaną wtedy nawet, kiedy przeminie rok jubileuszowy.

W działalności radia i tv musimy ugruntowywać poczucie państwowe, które dopiero Polska Ludowa zaczęła tworzyć, uczyć myślenia kategoriami państwa, kategoriami narodu; umacniać poczucie więzi społecznych, rodzinę i łączność po kolen; przede wszystkim zaś — umacniać socjalistyczny patriotyzm. Musimy wytworzyć nawyki pracy, nawyki inicjatywy i twórczości.

Andrzej Zabiński — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Opolu: Za główne zadanie w roku 30-lecia Polski Ludowej przyjęliśmy maksymalizację wyników produkcyjno-ekonomicznych. Ofiarna klasa robotnicza Opolszczyzny deklaruje dodatkową produkcję rynkową i eksportową. Program czynów społecznych na Opolszczyźnie na ten rok przewiduje wykonanie prac o wartości prawie 600 mln zł.

Dynamiczny przyrost produkcji przemysłowej w naszym województwie osiągany jest prawie wyłącznie dzięki stale rosnącej wydajności pracy. Imponująco rozwinięło się również nasze rolnictwo. Możemy już dziś mówić o prawie całkowitym zrównaniu poziomu życia materialnego i kulturalnego na wsi i w mieście.

Stanisław Ciosek — zastępca członka KC, przewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej: pierwszym nakazem ruchu młodzieżowego w roku obecnym będzie powszechny program poznawania i utrwalania wiedzy o rodowodzie Ludowej Ojczyzny.

Pragniemy w roku 30-lecia z dobrej pracy każdego młodego Polaka uczynić najwyższy patriotyczny i moralny obowiązek. Będziemy czynić wszystko, aby zwiększyć wkład młodych w realizację najistotniejszych społeczno-gospodarczych zadań kraju, m.in. poprzez dalszy rozwój i upowszechnienie socjalistycznego ruchu zawodnictwa w pracy i nauce.

Stanisław Królik — członek KC, przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Nowy Świat” (pow. Pleszew) w województwie poznańskim omówił na przykładzie Wielkopolski i własnej spółdzielni „Nowy Świat” dotychczasowe osiągnięcia rolnictwa oraz dalsze możliwości dynamizowania gospodarki rolnej i strukturalnej przebudowy wsi.

Gospodarka wielkopolskich PGR-ów i spółdzielni jest w coraz większym stopniu wzorem nowoczesnego, dobrze zorganizowanego rolnictwa. Płony czterech zbóż w Wielkopolsce po raz pierwszy przekroczyły 40 q z ha, pogłowie bydła osiągnęło 64 sztuk, a trzoda chlewna 147 sztuk na każde 100 ha użytków rolnych.

Łącznie istnieje dziś w Wielkopolsce 300 spółdzielni gospodarujących na ponad tysiącu ha każda. Ich produkcja liczy się poważnie w globalnych wynikach poznańskiego rolnictwa. Spółdzielnie te sprzedają państwu ze zbiorów ubiegłorocznych 1100 kg zboża i 300 kg żywyca z każdego hektara. W br. spóldzielnicy poznańscy pragną dostarczyć o 10 000 ton żywyca więcej niż w ub.r., a równocześnie dążyć do tego, aby w 1975 r. dostawy żywyca z 1 ha wyniosły 500 kg.

Mówiąc o spółdzielni „Nowy Świat”, S. Królik poinformował, iż jej kolektyw liczy wraz z rodzinami 1.160 osób. Posiada silną bazę produkcyjną, rozwija budownictwo inwentarskie i mieszkaniowe. W ub.r. uzyskała około 45 q czterech podstawowych zbóż z 1 ha. Kombinat oddziałuje na sposób i poziom gospodarowania okolicznych wsi, m.in. przez zaopatrywanie rolników w kwalifikowany materiał siewny i hodowlany, organizo-

Omówienie dyskusji na XIII Plenum KC PZPR

wanie zbiorowego nawożenia i wapnowania gleby, pomoc w zbiorach, świadczenie usług transportowych i wspólne z rolnikami indywidualnymi szkolenie. „Nowy Świat” rozwija także na dużą skalę specjalizację w dziedzinie hodowli.

Droga dalszego marszu wskazuje nasza partia. Fakt, że możemy dzisiaj wybiegać myślą w dalsze 30-lecie zawiązać możemy dalekowszere politykę naszej partii, politykę sojuszu i braterstwa ze Związkiem Radzieckim.

Mieczysław Rakowski — zastępca członka KC PZPR, redaktor naczelny „Polityki” — zaproponował, by wezwać każdego polskiego patriotę do zastanowienia się nad odpowiedziami na pytanie: jaki może być twój osobisty, zwiększony wkład w osiągnięcie celów, które wyznaczamy sobie jako kraj i naród.

Mówca podkreślił znaczenie powrotu Polaków na prastare Ziemię Piastowską. W trudnej walce o międzynarodowe uznanie, Polska Ludowa korzystała z poparcia światowych sił komunistycznych oraz wszystkich ludzi postępowych.

Naród polski długo szukał swego miejsca w świecie i w Europie — powiedział. Zanim znalazł je, stracił wiele krwi, przeżył wiele rozczarowań i upokorzeń. Rewolucja socjalistyczna na ziemiach polskich przerwała ten fatalny bieg dziejów. My, pracownicy frontu ideologicznego, powinniśmy prawdę tę przekazywać masom.

Zbigniew Zieliński — I sekretarz KW PZPR w Łodzi: Projekt też Komitetu Centralnego w sposób zwarty i rzeczowy obrazuje drogę jaką przeszedł nasz naród pod kierownictwem partii. Jest w nim zawarta głęboka marksistowsko-leninowska analiza tego okresu.

W dobrym klimacie społeczno-politycznym, z myślą o 30-leciu PRL również Ziemia Łódzka realizuje pomyślnie swój program dynamicznego rozwoju. Chodzi nam — stwierdził mówca — o uzyskanie wyższego niż średnio w kraju tempa wzrostu rolnictwa i przemysłu a zwłaszcza tych gałęzi, które produkują na rynek wewnętrzny i eksport.

Wyrazem rozwijania aktywności załóg przemysłowych w roku jubileuszowym jest zobowiązanie dodatkowej produkcji na rynek i eksport, której wartość przekracza dotychczas 250 mln zł.

Tadeusz Łomnicki — zastępca członka KC, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie: W ciągu 30 lat partia doprowadziła do zespolenia naszej narodowej tradycji z ideami socjalizmu i ukształtowała model socjalistycznej kultury polskiej.

Trzeba głębiej zacieśniać więź ludzi sztuki, twórców z otaczającym ich światem. Dobrą tradycją środowisk twórczych stał się bezpośredni kontakt z klasą robotniczą, załogami wielkich zakładów produkcyjnych. W bezpośrednich dyskusjach, w walce o serca i umysły rodzą się refleksje i zaczątki przyszłych dzieł, których treścią będzie życie tych ludzi.

Jerzy Gawrysiak — I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie: Projekt też KC kreśli wizję Polski lat dziewięćdziesiątych — kraju nowoczesnego, silnego o wysokiej stopie życiowej jego obywateli. Już dzisiaj możemy stwierdzić, że w wyniku konsekwentnej realizacji uchwały VI Zjazdu dynamizowanie rozwoju Polski nie tylko okazało się możliwe; przywróciło ono wszystkim Polakom mobilizującą wiarę w możliwości socjalizmu, w możliwości rychłego odrabiania dystansu dzielącego nas od krajów wysoko rozwiniętych. Dobrym potwierdzeniem tego są także uchwały XII Plenum KC.

Społeczeństwo coraz lepiej rozumie — stwierdził mówca — że aby iść ku postępowi, zwiększać dobrobyt, nadrobić dystans wiekowy i nie zostać w tyle — trzeba przeźrzeć umysłu, poprawy efektywności gospodarowania, siły woli i wydajnej, pełnej zaangażowa-

nia pracy. Tak też rozumie swoją organizatorską i ideowo-wychowawczą działalność wojewódzka organizacja partyjna.

Zygmunt Wroński — członek KC, rdzeniarz w Zakładach Mechanicznych „Ursus”: O ogromny dorobek 30-lecia można zilustrować na przykładzie Zakładów Mechanicznych „Ursus”. Dla wyprodukowania pierwszych 100 000 ciągników potrzebowaliśmy 16 lat, a dziś te produkcję osiągnęliśmy w ciągu niespełna 2 lat.

W zakładzie zwiększyła się mechanizacja i automatyzacja, lecz najważniejsze przeobrażenia dokonywały się w załodze. Ludzie wyrastali i zdobywali świadomość i kwalifikacje. Systematycznie poprawiali się warunki pracy i warunki socjalne załogi.

Jubileusz 30-lecia Polski Ludowej pragniemy uczcić zobowiązaniami produkcyjnymi, które przewidują wyprodukowanie dodatkowo 500 ciągników. Zobowiązujemy się również zaoszczędzić ponad plan surowce i materiały wartości 20 mln zł. Nie jest to ostatnie słowo załogi „Ursusa”.

Jerzy Kuberski — zastępca członka KC PZPR, minister oświaty i wychowania stwierdził, iż czas miniony potwierdza dowodnie, że partia obrała jedynie trafną dla Polski drogę, drogę budownictwa socjalistycznego. Przedstawiając osiągnięcia oświaty, J. Kuberski stwierdził, że ideologiczne treści 30-lecia najlepiej wyrażają te procesy i przemiany, jakie zostały dokonane w rezultacie wdrożenia socjalistycznych wzorów wychowawczych do praktyki życia politycznego i działalności wychowawczej.

J. Kuberski podkreślił potrzebę nawiązywania teraz i w przyszłości, zwłaszcza w ideowo-wychowawczej działalności szkoły do pozytywnych haterów współczesności, do przykładów gorącego patriotyzmu, który był, jest i będzie wielką siłą w socjalistycznym wychowaniu młodzieży.

Włodzisław Sawczuk — członek CKKP, wiceminister ON podkreślił, że powstanie przed 30 laty Polski Ludowej jest wydarzeniem szczególnie bliskim żołnierzowi polskiemu.

Braterstwo broni z Armią Radziecką umożliwiło żołnierzowi polskiemu pomyślnie wy pełnienie bołowego zadania. Siła wspólnoty socjalistycznej koalicja potęga Układu Warszawskiego sprawiają, że już blisko 30 lat żyjemy w pokoju.

Wielkie dokonania szczególnie ostatnich lat, troska partii o siły zbrojne stwarzają korzystne warunki do dalszego utrwalania bezpieczeństwa Polski Ludowej.

Stanisław Wroński — członek KC, minister kultury i sztuki: Nasz socjalistyczny system ustrojowy wykazał swą wyższość w dziedzinie oświaty i kultury. Dziś możemy stanąć w międzynarodowe szranki z najbardziej rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi dla oceny i porównania — który ze stylów życia jest bliższy istocie człowieka, jego społecznej natury i wrażliwości humanistycznej. Mówca wskazał na doniosłe zmiany, jakie nastąpiły w dziedzinie kultury polskiej w ostatnich latach. Partyjny styl konsultacji przy podejmowaniu decyzji stosuje się również w sferze polityki kulturalnej.

W wystąpieniu swym S. Wroński złożył podziękowanie kierownikowi partii i rządu w imieniu ZBoWiD-u — za zainteresowanie i opiekę okazaną szeregowi kombatantkimi.

Bolesław Boguszewski — członek KC, brygadista w zarządzie portu Szczecin. Mówca poinformował, że dla uczczenia 30-lecia PRL i polityki partii, dokerzy portu szczecińskiego zobowiązali się przeładować dodatkowo w br. 800 000 ton węgla, a stoczniowcy ze stoczni im. A. Warskiego — uzyskać oszczędność materiałów, surowców i paliw wartości 30 mln zł oraz przyspieszyć budowę jednego statku na eksport.

Tadeusz Jaroszewski — członek KC zastępca dyrektora Instytutu Filozofii i Socjologii

PAN stwierdził, że należy ukazywać młodzieży zadania walki o Polskę nowoczesnej myśli technicznej, wydajniejszej pracy, socjalistycznych stosunków międzyludzkich, moralności komunistycznej, sprawiedliwości społecznej i nowej jakości życia.

Kazimierz Kąkol — zastępca członka KC PZPR, redaktor naczelny „Prawa i Życia” stwierdził, że jeśli zrobiliśmy w ciągu 30-lecia tak wiele, to jest niewątpliwie, że możemy zrobić znacznie więcej — i że nas stać na to. Wola i organizacja, ideologia i polityka, koncepcja i wykonanie — to są elementy, którymi musimy się posługiwać skutecznie i doskonale, niż do tej pory. K. Kąkol zwrócił też uwagę na potrzebę rozwijania kultury politycznej, ekonomicznej i prawnej.

Eugeniusz Grochal — członek KC, wiceprzewodniczący CRZZ: Realizujemy dziś, dzięki śmiałym zamierzeniom partii wyjątkowo dynamiczną politykę socjalną. Nie tylko poprawia ona wydatnie warunki życia ludzi pracy, lecz także przynosi jakościowe zmiany w sposobie myślenia; kształtuje prawdziwie socjalistyczne przeświadczenie o bezpośredniej, sprawiedliwej zależności między pracą i owocami, jakie z tej pracy zbiera.

Rok jubileuszu Polski Ludowej ludzie pracy uczczą, zgodnie z robotniczą tradycją, do datkowym wysiłkiem dla pełnego wykonania zadań planowych i ponadplanowych.

Aleksander Zarajczyk — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Kielcach: Wielkość przemian dokonanych w Polsce Ludowej jest szczególnie widoczna na Kielecczyźnie, ziemi przez całe stulecie wyjątkowo zafasanej. Dziś Kielecczyzna należy do dynamicznie rozwijających się regionów kraju.

W latach 1974—75 uruchomionych zostanie na Kielecczyźnie 50 dalszych obiektów przemysłowych. W jubileuszowym roku Polski Ludowej klasa robotnicza Kielecczyzny wniesie wkład w postaci blisko 15-procentowego, planowanego wzrostu produkcji oraz w postaci produkcji dodatkowej wartości 1 mld zł.

Tadeusz Fiszbach — II sekretarz KW PZPR w Gdańsku: Wizja Drugiej Polski, na-

kreślona przez Edwarda Gierka i skonkretyzowana w uchwałach partii — wyzwoliła wielkie zasoby energii i zapasów wśród mieszkańców Ziemi Gdańskiej. Zapoczątkowując budowę Drugiej Polski nie tracimy z pola widzenia państwowości najważniejszej: zadań w procesie wychowania pokolenia, które przejmując dorobek walki i pracy swoich ojców, pomnoży go i wzbogaci, czyniąc z Polski kraj rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Władysław Machejek — członek CKR, redaktor naczelny „Zycia Literackiego”, skarykteryzował trudną i skomplikowaną drogę polskiego ruchu rewolucyjno-wyzwoleńczego, która w czasie okupacji hitlerowskiej zaowocowała utworzeniem frontu narodowego.

Przechodząc od genezy Polski Ludowej do jej dnia dzisiejszego mówca podkreślił, że źródłem rozwoju naszego kraju był wysiłek ogólnonarodowy.

O wiele więcej do zrobienia, niż się dotychczas dokonało — jest w dziedzinie nadbudowy, w sferze stosunków między ludźmi. W nowym okresie musimy wzbogacać treści socjalizmu.

Antoni Juniewicz — sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR: Warszawa jest własnością nas, jej mieszkańców, a jednocześnie własnością całego narodu. Zarazem głęboką prawdą jest że stolica wnosi istotny i stale rosnący wkład w rozwój kraju. Podstawowym zadaniem na dziś jest utrzymanie, utrwalenie wysokiej dynamiki produkcji przy zachowaniu korzystnych relacji ekonomicznych. Dotychczasowe zobowiązania załóg warszawskich zakładów przemysłowych na bieżący rok w zakresie zwiększenia produkcji i obniżenia kosztów zamykają się sumą ok. 1,5 mld zł.

Tadeusz Porębski — członek KC PZPR, rektor Politechniki Wrocławskiej stwierdził, że do roku XXX-lecia pracy naszego narodu jest powodem słusznej dumy i satysfakcji, a również i punktem wyjścia do oceny naszych dalszych możliwości rozwoju. Polska nauka, mimo olbrzymich strat poniesionych w okresie wojny nie tylko utrzymała i umocniła swoją rangę w skali światowej, lecz również wysunęła się w wielu dziedzinach na czoło. Omówił następnie rozwój wrocławskiego środowiska akademickiego. (PAP)

Na trasie E-8



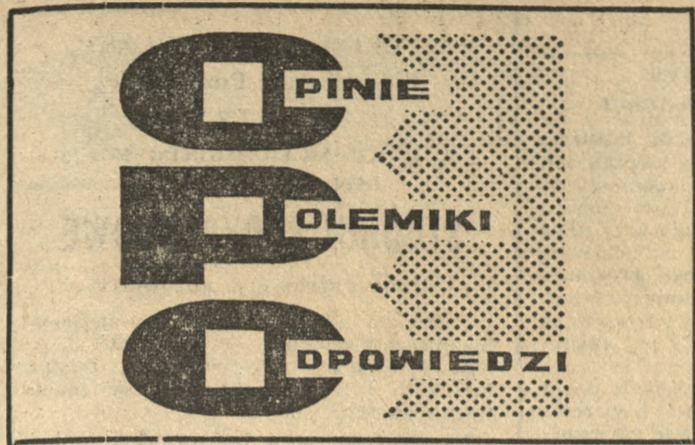
Budowa nowej jezdni wojewódzkiego odcinka trasy E-8 wymagała wyburzenia kilku obiektów, leżących bądź na linii przebiegu drogi, bądź w zbyt bliskiej od niej odległości. Wszystkich wyburzeń dokonano właściwie już w ubiegłym roku. Ten jeden dom w Siedlcach ciągle pozostawał nietknięty i bardzo przeszkadzał budowniczym, ale inwestor nie mógł dogadać się z jego właścicielem. Długo trwały pertraktacje zostały wreszcie zakończone. Ta ostatnia przeszkoda zniknie wkrótce — od tygodnia trwają tu prace rozbiórkowe. Zakończone zostaną 20 bm.

Na zdjęciu: rozbiórka domu w Siedlcach, ostatniej przeszkody na trasie E-8. (wn)

Fot. — K. Przychodźki

Pierwsza w Polsce pływająca uczelnia

W Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego zwodowano wczoraj statek szkolno-towarowy, przeznaczony dla Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni. Jednostka otrzymała imię „Antoni Garnuszewski”. Patron statku był dyrektorem Szkoły Morskiej w Tczewie oraz Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni. M/S „Antoni Garnuszewski” jest pierwszą jednostką tego typu w naszym kraju. Zbudowany na zamówienie Polskich Linii Oceanicznych, służyć ma kształceniu przyszłych oficerów Polskiej Marynarki Handlowej. Stocznia Szczecińska wybuduje dwie podobne. Druga, której montaż rozpocznie się jeszcze w br. zamówiona została przez Polską Żeglugę Morską dla Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie. (PAP)



Domy z wizytówkami?

Nasz sobotni felieton pod tym tytułem wywołał żywy oddźwięk szczególnie w środowiskach budowlanych i w nowych osiedlach. W odpowiedzi na pytanie: co o tym sądzicie? — napłynęło sporo odpowiedzi. Dziękujemy za nie. Poniżej publikujemy wybrane fragmenty tych odpowiedzi.

Jestem za umieszczaniem w bramach, obok list o kator, tablic z nazwiskami współtwórców danego domu: projektantów, członków komisji oceniających ich projekt, kierownika budowy, majstrów i inżynierów nadzoru budowlanego. Dodałbym także nazwiska ludzi przejmujących dany dom z rąk budowlanych. Niech lokatorzy wiedzą kogo chwalić, a kogo ganić.

MACIEJ MEOTKOWSKI
Poznań

7 Jakie tablice — wizytówki domów już istnieją. Trzeba je tylko po zakończeniu budowy przenieść do bramy. Mam na myśli wprowadzone przed laty, na zarządzenie władz, żółte tablice wiszące dziś przy wejściach na place budowy, informujące o tym, kto i co buduje. Spełniły one swe zadanie. Budowy przestały być anonimowe. Wpłynęło to w większym stopniu na poprawienie ich wyglądu i poziomu zagospodarowania, niż dzięki siłki formalnych kontroli. Może pomogą naszym domom?

PIOTR WICINSKI
Kalisz

Sobotni felieton Piotra Chojnackiego uzmysłowił mi, jak mało wiemy o twórcach podstawowej, bądź co bądź, substancji miasta, jaką są domy. Już prawie 30 lat mieszkam na Wildzie, ale dopiero niedawno dowiedziałem się, że nazwa tej dzielnicy wywodzi się od nazwiska słynnego w średniowieczu muratora miejskiego, imię pana Mikołaja

ja Wildy. Zrobmy coś aby nasze wnuki wiedziały więcej o dzisiejszych muratorach Dębca, Rataj i Winograd. Czy to mają być akuraty tablice?

DANUTA SAWICKA
Poznań

W Poznaniu, na Ratajach, kierownicy budowy zawierają umowy z бригаdami na postawienie i wyposażenie we wszystkie urządzenia poszczególne piętra. W skład takich бригад wchodzi robotnicy o różnym poziomie kwalifikacji zawodowych i etycznych. Jeden robi wszystko uczciwie i solidnie a drugi byle zbyć. Mo że by więc te бригады pozostawiały na piętrach swe wizytówki, z których można byłoby odczytać nazwiska wykonawców poszczególnych detali w mieszkaniach?

JAN SŁABY
Poznań

W tym samym dniu, w którym Piotr Chojnacki za proponował aby wyposażać no we domy w wizytówki ich twórców, w „Przeglądzie Technicznym”, organie Naczelnej Organizacji Technicznej, ukazał się kolejny artykuł z cyklu „Koncert na wielką płytę”. Do wiedziałem się z niego, że resort budownictwa zakazał używania żużla w budownictwie mieszkaniowym; że przy użyciu niewłaściwego kruszywa do produkcji wielkich płyt, po pewnym czasie mogą się one zacząć samoczynnie rozpadać; że z punktu widzenia zdrowotności mieszkań, wylepienie ich zmywalnymi, lecz nieprze

puszczającymi powietrza tapetami jest wysoce szkodliwe oraz o wielu innych, sprawach, związanych z jakością naszych nowych domów.

Z artykułu wynika, że postępowanie instytucji związanych z budownictwem może być naganne. A ponieważ w owych instytucjach o wszystkich konkretnych sprawach decydują również konkretni ludzie, więc propozycje wizytówek w bramach popieram.

JAN ZAWISIAK
Ostrów

Szkoda, że akty erekcyjne poszczególnych budowli umurowuje się w ich fundamenty. Na tych aktach widnieją podpisy głównych uczestników procesu inwestycyjnego. Gdyby te dokumenty były umurowywane w rozwiniętym stanie, w gablotach ze szkła, półtora metra nad ziemią, mogłyby służyć potomnym za wizytówki budowlanych.

ZYGMUNT WRÓBEL
Nowy Konin

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szansę druku. Anonimów nie publikujemy. Za strzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-959 Poznań.



„FRANCUSKI ŁĄCZNIK” jest filmem z gatunku tych, które nazywa się dramatem kryminalnym. Jego reżyser, William Friedkin, opierając się na autentycznych motywach głośnej w swoim czasie afery przemytu heroiny z Francji do USA, stworzył wrażenie filmu dokumentalnego (wiele scen nakręcono na ulicach Nowego Jorku przy normalnym ruchu). Obok autentyzmu opowieści i wyrazistej charakterystyki pokazywanych tu środowisk, ma ten film bardzo interesującą postać głównego bohatera. Jest nim inspektor Jimmy Doyle, którego gra Gene Hackman — nieco przycięski, robiący wrażenie safanduli, jest przecież postacią mocno zapadającą w pamięć widza. Zresztą w tym znakomicie zrealizowanym filmie jest wiele bardzo trafnie dobranych postaci.

„Francuski łącznik” — wyróżnio

Czyn produkcyjny

Dokończenie ze str. 1

Dalszy szybki rozwój kraju i pomyślna realizacja programu socjalnego w dużej mierze zależą od poprawy jakości produkcji, od wykonania z tej samej ilości surowców i mniejszym kosztem dodatkowych nowoczesnych wyrobów potrzebnych gospodarce. Z napływających meldunków wynika, że tak właśnie pojmują swe obowiązki załogi wielu przedsiębiorstw produkcyjnych. Należą do nich także Olaszyskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil”. Zgodnie z zobowiązaniami z okazji 30-lecia zmniejszy się w OZOS-ie wskaźnik braków i odpadów. Koszt zaoszczędzonych materiałów wyniesie ok. 7 mln zł. Równocześnie załoga zamierza wykonać ponad plan 15 tys. opon radialnych i pewną ilość materiałów podściółkowych do celów hodowlanych o łącznej wartości 18 mln zł.

Jednym z najważniejszych zadań społecznych i gospodarczych jest utrwalanie i umacnianie równowagi pieniężno-rynkowej. Cel ten można osiągnąć przez zwiększenie produkcji artykułów szczególnie poszukiwanych, najbardziej odpowiadających potrzebom

ny pięcioma Oscarami, uznany za jeden z największych sukcesów kasowych w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie — jest filmem prawdziwie sensacyjnym, stawiającym wyłącznie na akcję. Widac w nim znakomitą technikę realizacji i montażu, zwłaszcza w nie zwykłych scenach pogoni pod wieżami nowojorskiego metra.

Można na ten film patrzeć z różnych punktów widzenia — na przykład jeden z krytyków — że każde go trzeba uznać, że jest to dobra filmowa robota.

„KRÓLOWE DZIKIEGO ZACHODU” to (nie ma co ukrywać) dwie filmowe gwiazdy: Brigitte Bardot i Claudia Cardinale, które z pełnym poświęceniem zaangażowały się w ten fałszywy nieco komedio-western, nakręcony w hiszpańskim plenerze.

Dla producentów zachętą do sfilmowania kowbojskiego pojedyku gwiazd był niewątpliwie kasowy i artystyczny sukces ich filmu „Viva Maria” z BB i Jean Moreau. „Królowe Dzikiego Zachodu” sukcesem jednak nie są. Nie pomógł tu nawet znakomity reżyser Christian Jacque, który udając, że parodiuje dobry western, w rzeczywistości przedrzeźnia jedynie te nie najlepsze westerny.

(kos)

I wymaganiom nabywców. Znaczenie tej zależności — jak świadczy podejmowane zobowiązania — doceniają zakłady wytwarzające gotowe wyroby rynkowe lub ich elementy.

Jako przykład mogą posłużyć inicjatywy pracowników Śluskich Fabryk Mebli. Wyprodukują oni ponad zadania br. meble m. in. tapicerskie i kuchenne o wartości 17 mln zł. Taki sam sens mają rocznicowe zobowiązania załogi Naukowo-Produkcyjnego Centrum Półprzewodników w Warszawie. Dostarczy ona dodatkowych elementów półprzewodnikowych i układów scalonych wartości 15 mln zł. Tym samym zakłady wytwarzające taki sprzęt elektroniczny, jak radioodbiorniki, telewizory, magnetofony, i adaptatory, będą miały większe możliwości pełnego wykorzystania mocy produkcyjnych i w efekcie lepszego i bardziej zróżnicowanego zapotrzebowania sklepów w te urządzenia.

Na umocnienie równowagi rynkowej wywrze wpływ nie tylko wzrost podaży, ale także atrakcyjność wyrobów. Meldunki z różnych stron kraju potwierdzają, że i ten ważny element jest uwzględniany przy podejmowaniu dodatkowych zadań dla uczczenia 30-lecia PRL. Świadczy o tym m. in. zobowiązanie załogi Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty” w Białymostku. Obejmuje ono, oprócz ponadplanowej produkcji, także poprawę gatunku wyrobów i zmiany w ich strukturze asortymentowej na korzyść bardziej atrakcyjnych i nowoczesnych. Łączna wartość zobowiązań, na które składają się przedziały i tkaniny, wynosi 22 mln zł.

Czyn ludzi pracy ma także na celu zwiększenie efektywności gospodarki materiałowej i surowcowej, przedsięwzięcie inwestycyjnych i w handlu zagranicznym. Zobowiązania w tej dziedzinie przyczyniają się do złagodzenia skutków koniunkturalnych wahań cen na sprowadzanie przez nas z krajów kapitalistycznych niektóre produkty, do zwiększenia opłacalności naszego eksportu i szybszego wzbogacenia oferty handlowej adresowanej do odbiorców zagranicznych. Oto przykłady takich go właśnie podejścia załóg do tych ważnych ogólnogospodarczych zadań:

W zakładach Celulozowo-Papierowych we Wrocławiu łączna wartość zobowiązań przekracza 9,5 mln zł. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje dodatkowa produkcja częściowo importowanych łągów dla przemysłu miedziowego (oszczędność około 2,5 mln zł) oraz zmniejszenie zużycia węgla, energii cieplnej i elektrycznej, materiałów budowlanych i innych surowców na sumę ponad 2,7 mln zł. Oprócz tego w zakładach zwiększy się ponad plan produkcja papierów różnego rodzaju.

Podobny jest sens inicjatyw górników Kopalni Węgla Kamiennego „Nowa Ruda”. Po stanowili oni wydobyc dodatkowo 7700 ton węgla wsadowego i 4000 ton miału łącznej wartości 4 mln zł, a także — zaoszczędzić surowce i materiały na kwotę 2 mln zł. Ponadto cykl budowy i montażu 3 nowych urządzeń w kopalni, m. in. szybu wyciągowego, zostanie skrócony o 3 miesiące, a nowy poziom wydobywczy osiągnie planowaną zdolność produkcyjną na rok przed terminem.

Bardzo istotne ze względu na rosnące zadania handlu zagranicznego są także zobowiązania załogi Kombinatu Górniczo-Hutniczego „Bolesław” k. Olkusza. Ocenia się je na kwotę prawie 60 mln zł, z czego więcej niż 1/3 — to wartość 1000 ton cynku elektrolitycznego przeznaczanego na eksport. Inną ważną pozycją są oszczędności w nakładach inwestycyjnych oraz zużyciu energii elektrycznej i materiałów. Wyniosą one w br. ponad 19 mln zł.

W parze ze zobowiązaniami mającymi na celu poprawę efektywności gospodarowania i przysporzenie społeczeństwu większej niż zakłada plan tegoroczny ilości dóbr materialnych idą zakrojone na szeroką skalę czyny społeczne. Dotyczą one wykorzystania prac budowlano-montażowych i remontowych w zakładowych ośrodkach czasów i wypoczynku w obiektach sportowych. Setki tysięcy pracowników za deklaruje swój udział w pracach porządkowych wokół przedsiębiorstw, na ulicach i placach miast i osiedli.

Wzmocniona aktywność zawodowa i społeczna, z jaką ludzkie pracy wita zbliżające się 30-lecie PRL, świadczy więc o tym, że chcemy i możemy lepiej żyć, a zależy to tylko od naszej pracy. (PAP)



NIEDZIELA 17 II

1 7.40 — TV Kurs Rolniczy; 8.25 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.40 — Bieg po zdrowie; 8.55 — Program dnia; 9 — „Telera nek” w programie „Niewidzialna ręka”, film z serii „Nowe przygody psa Huckleberry”; 10.30 — „W starym kinie”; 10.45 — „W starym kinie”; 11.30 — „Radar” — wojkowy magazyn filmowy; 11.45 — Dziennik; 12 — „Karajan dyryguje Beethovena” w programie II Symfonii Ludwika van Beethovena w wykonaniu Berliner Philharmoniker pod dyr. Herberta von Karajana. Słowo wstępne dr. Leon Markiewicz (kolor); 12.40 — Program wiejski; 13.10 — „Sozo — znaczy chronić” reportaż filmowy (program poświęcony prof. Waleremu Goetlowi); 13.45 — Transmisja z narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych (konkurs skoków do dwuboju) (kolor); 15 — Dla dzieci — „Złote wrota” — Teatrzyk piosenki dziecięcej TV słowackiej; 15.50 — „My 74” teleturniej Warszawa — Wrocław; 16.50 — Losowa nie. Toto-Lotka; 17.10 — Estrada poetycka — Juliusz Słowacki „Uspokojenie” recytuje Wojciech Siemion; 17.20 — „Tele-Echo”; 18.05 — Sportowy magazyn sprawozdawczy; 20.20 — Z serii „Czarne chmury” odc. IX filmu serijnego TVP; 21.10 — „Słota tramwajowa”; 21.45 — Informacyjny magazyn sportowy; 22.50 — Dobranoc dla dorosłych „O lekkomyślnej Biance”; 2 14.55 — Dla młodych widzów „Przy kominku”; 15.55 — Turniej Młodych Mistrzów Zawodu; 16.55 — „Przyjacielskie wizyty” — program z krajów socjalistycznych; 17.25 — Świat, obyczaj, polityka — „Skradzione lamparty”; 17.55 — Filmy Ewy i Czesława Petelskich „Wraki” (kolor); 20.20 — Estrada literacka — „Głód życia” — poezje współczesnych poetów polskich; 20.45 — Gra Zespół Kameral

ny Filharmonii Narodowej. W programie utworzy Franciszka Lessia, Władysława Żeleńskiego i Jerzego Maksymiuka; 21.10 — Spotkanie z medycyną — „Rzecz o sercu” — program popularno-naukowy; 21.40 — „Przyjechały do nas burzinki” — program rozrywkowy TV Czechosłowackiej. Występ zespołu wo kalno-muzycznego „Burzinki”.

PONIEDZIAŁEK 18 II

1 15.55 — NURT — Ekonomia — Zjawiska i kategorie ekonomiczne, prawa ekonomiczne. Wykład prof. dr. Janusza Góreckiego; 16.40 — Dla dzieci — „Zwierzęciniec”; 17.30 — Echo stadionu; 17.55 — Film krótkometrażowy; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Eureka” — magazyn popularno-naukowy (kolor); 20.15 — Teatr TV — Jarosław Iwaszkiewicz: „Młyn nad Lutynią”. Reż. — Andrzej Zakrzewski; 21.25 — Program publicystyczny; 21.55 — Wiadomości sportowe i kronika narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych (kolor); 22.15 — Gra Zespół Tomasz Stański; 22.35 — Dziennik.

2 17 — „Z prądem dwóch rzek” — film dokumentalny; 17.25 — „Na północ od Paryża” — film dokum.; 18.05 — „Stanis z fiodorów Marsylii” — film dokum.; 18.20 — „Venus do wynajęcia” — kronika kulturalna; 18.35 — Spotkanie z Marcelem Marceau — program rozrywkowy; 20.20 — „Powrót do Brugii” — film fab. prod. TV francuskiej; 21.45 — „Fedra” — film baletowy; 22.30 — NURT — Ekonomia — Zjawiska i kategorie ekonomiczne, prawa ekonomiczne. Wykład prof. dr. Janusza Góreckiego.

WTOREK 19 II

1 7.50 — „Siedemnaście mgieł wiosny” — odc. I filmu fab. prod. radz.; 10.45 — Sprawozdanie z mistrzostw świata w narciarstwie — bieg otwarty mężczyzn na 15 km (kolor); 16.40 — Dla dzieci — „Zręczne ręce... i coś więcej”; 17.05 — „Sylwetki X Muzy”; Igor Smiałowski; 17.35 — Dla młodych — „W bliskim planie”; 18 — Dla młodych — „Uniwersytet 8 milionów”; „Człowiek na miarę naszych czasów”; 18.25 — Film krótkometrażowy; 18.45 — Z cyklu: Morskie spotkanie — „Rybacy starej floty”; 20.15 — „Siedemnaście mgieł wiosny” — odc. I filmu fab. prod. TV radz.; 21.25 — Wiadomości sportowe i kronika narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych;

21.45 — „Świat i Polska” (kolor); 22.30 — Śpiewa Jadwiga Romańska — sopran. W programie inscenizowane arie operowe Offenbacha, Delibes, Donizettiego; 22.50 — Dziennik.

2 17.05 — „Dowódca”; 17.45 — „Świat w kamerze naszych reporterów”. W programie film pt. „Skarby gorących skał” Stanisława Szwarc-Bronikowskiego; 18.20 — „Kwestie sumienia” — nowela filmowa TVP. Reż. — Ewa i Czesław Petelski; 18.45 — „Slim John”; 1. 18; 20.15 — „Leon Wójcikowski” — film muzyczny TVP; 20.45 — 24 godziny; 20.55 — Magazyn studencki; 21.25 — „Brzezina” — film fab. prod. TVP według opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza (kolor); 22.55 — „Sprechen Sie Deutsch?” (powt. 1. 16).

ŚRODA 20 II

1 9.15 — „Stracona noc” — film prod. TVP według opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza (kolor); 15.55 — NURT — Psychologia — Charakterystyka związków między funkcjonowaniem układów nerwowych, a procesami regulacji; 16.40 — Dla dzieci — „Harcer ski raport”; 17.10 — Losowanie „Małego Lotka”; 17.20 — ITP; 17.35 — Klub Sześciu Kontynentów — „Tajemnica Komel Dikka” (kolor); 18.15 — „Teleskop”; 18.35 — „Łuk teczy”; odc. IV pt. „Nocna rozmowa” — film prod. Czechosłowackiej; 20.15 — „Stracona noc” — film TVP według opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza (kolor); 20.55 — „W 80 rocznicę urodzin Jarosława Iwaszkiewicza” (kolor); 21.40 — Wiadomości sportowe i kronika narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych (kolor); 22.10 — „Raport z Afryki” (W przeddzień Dnia Walki z Kolonializmem); 22.40 — Dziennik.

2 17.15 — Dla młodzieży — Z cyklu: Muzyka młodzieży świata „Śpiewacy z Wartyburga”; 17.45 — Wojkowy film dokumentalny; 18.15 — „Za kierownicą” — magazyn motoryzacyjny; 18.45 — Język francuski. I. 20; 20.15 — Portret rzeźbiarza Gerharda Rommla; 20.35 — Dziecko w świecie dorosłych; 21.10 — 24 godziny; 21.20 — „Wsta waj — szkoda dnia, czyli spotkanie z zespołem 2 + 1” — program rozrywkowy; 21.55 — NURT — Charakterystyka związków między procesami regulacji a funkcjonowaniem układu nerwowego. Wykład dr. Lidii Grzesiuk; 22.25 — „Slim John” (powt. 1. 18).

CZWARTEK 21 II

1 8.15 — „M — jak morderca” — film fab. (kryminal) prod. amerykańskiej; 11.35 — „Łuk teczy”; odc. IV pt. „Nocna rozmowa” — film prod. Czechosłowackiej; 13.15 — TV Kurs Informatyki — Przygotowanie organizacyj ne użytkowników do wprowadzenia systemów informatycznych. Wykład mgr inż. Stanisława Plińskiego; 15.05 — Matematyka w szkole — Własności iloczynu; 16.20 — PKF; 16.40 — Dla młodych widzów „Ekrany z bratkiem”; „Robin Hood”; 17.45 — Z cyklu: „Zwycięzcy i obrzydli”; „Przełominy” w wyk. zespołu regionalnego z Białego Dunajca; 18.25 — „Muzykują i pracują”; 18.35 — „Poligon”; 20.15 — „M — jak morderca” — film fab. (kryminal) prod. amerykańskiej; 21.55 — Wiadomości sportowe i kronika narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych; 22.15 — Program publicystyczny; 22.45 — Dziennik; 23 — ITP.

2 17.25 — Krajobraz Polski — „Woliński Park Narodowy” (kolor); 18 — „Nic nowego — usługi dla ludności”; Przed kamerami Szymon Kobylński; 18.25 — „Ach te lata dwudzieste” — bułgarski program rozrywkowy; 18.45 — Język rosyjski. I. 19; 20.15 — „Tafelberg”; 20.15 — „Tafelberg”; 21.10 — 24 godziny; 21.20 — Język francuski (powt. 1. 20); 21.50 — „Trzeci bieg” — film fab. prod. węgierskiej.

PIĄTEK 22 II

1 9.25 — „Człowiek z Nevady” — film ser. prod. amerykańskiej; 10 — „Czarne chmury” — odc. IX filmu serijnego prod. TVP (kolor); 10.50 — „Architektura rumuńska” — film dok. prod. rumuńskiej; 15.55 — NURT — Filozofia — Poszukiwanie materialnej jedności świata. Wykład prof. dr. Zdzisława Cackowskiego; 16.40 — Dla dzieci — „Pora na Teleskop”; 17.20 — Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie; 17.45 — Tygodnik Informatyczny Młodych; 18 — Dla młodzieży — Dwie szkoły; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Znak czasu”; 20.15 — „Człowiek z Nevady” — film serijnego prod. amerykańskiej, odc. I pt. „Strzele nie wyborowy” (kolor); 20.45 — „Panorama” — tygodnik publicystyczny; 21.25 — Wiadomości sportowe; 21.30 — Teatr TV — Aleksander Maciszewski: „Droga do Czarnolasu”. Reż. — Zbigniew Zbrojewski; 23 — Dziennik.

2 16.50 — TV Kurs Informatyki — Przygotowanie organizacyj ne użytkowników do wprowadzenia systemów informatycznych. Wykład mgr inż. Stanisława Plińskiego; 17.25 — Utwory Fryderyka Chopina gra Janusz Olejnik; 17.45 — „Nie ma drogi powrotnej”, cz. III (ostatnia) filmu prod. radzieckiej; 18.50 — „Sprechen Sie Deutsch?”; 1. 17; 20.15 — „Sztuka starożytnego Egiptu” — węgierski film dokumentalny; 20.45 — Radzieckie piosenki woj skowe; 21.10 — Plastyk w stożni — program public.; 21.40 — NURT — Filozofia — Poszukiwanie materialnej jedności świata. Wykład prof. dr. Zdzisława Cackowskiego; 22.10 — 24 godziny; 22.20 — Język rosyjski (powt. 1. 19).

SOBOTA 23 II

1 9.25 — „Fałszywe banknoty” — film fab. prod. franc. hiszp.-wł. (kolor); 13.30 — Transmisja z konkursu skoków narciarskich — Mistrzostwa świata w konkurencjach klasycznych; 15.15 — Z koszar i poligonów; 15.30 — Re dakcja Szkolna zapowiada; 15.40 — TV Informator Wydawniczy; 16.10 — Dla dzieci: „Niezwyczajny mecz” — film prod. radz.; 16.30 — Dla młodzieży — Turniej Sportów Obrońnych; 17.10 — Nie tylko dla pań; 17.50 — „Pegaz” — magazyn kulturalny; 18.20 — „Bractwo broni” — film; 20.20 — „Fałszywe banknoty” — film fab. prod. franc.-hiszp.-wł.; 21.55 — Dziennik; 22.15 — Wiadomości sportowe; 22.20 — „Solowiew Siedój i jego żołnierskie piosenki”. Program TV radzieckiej — w programie obok kompozytora udział biora: Wiktor Gorodniczy, Tatiana Kaliczenko, Włodzimierz Kopyłow, Włodzimierz Matusow, Edward Hill, gra Orkiestra Lenin gradzkiego Radia i Telewizji; 23.05 — Sprawozdanie z narciarskich mistrzostw świata i halowych mistrzostw Polski w Ła.

2 17.10 — „Gdy Poznań był twier dza” — program dokumentalny; 17.30 — Transmisja sportowa z halowych Mistrzostw Lekkoatletycznych Polski; 20.20 — Magazyn lotniczy; 20.50 — „Przed kamerami kamerami” — ballady śpiewa Andrzej Łukasiewicz; 21.10 — 24 godziny; 21.20 — „Wodewil poznański” — program rozrywkowy; 21.55 — „Oficerowie” — film fab. prod. radzieckiej.

NIEDZIELA 24 II

1 7.30 — TV Kurs Rolniczy; 8.15 — Alarm, przeciwpowodziowy trwa; 8.25 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.45 — Bieg po zdrowie; 9 — Dla młodych widzów

„Teleranek” — Telewizyjny Klub Śmiały, film z serii „Stawiam na Tolka Banana”, Włzyta, Galeria; 10.20 — PKF; 10.30 — „Antena” — informacje o programach radiowych i TV; 10.45 — Transmisja z międzynarodowego meczu bokserskiego Polska — Jugosławia; w przerwie meczu około godz. 12 — Dziennik; 13.25 — „Pociąg Przyjaźni — pod Lenino” — program z cyklu „Spotkanie z pa mięcią”; 13.45 — Publicystyka wiejska; 14.15 — Finał XII Olimpiady Wiedzy Rolniczej; 15.15 — Dla dzieci — Sergiusz Obrazcow i Sergiusz Preobrażenski: „Baśń o pięciu braciach”. Widowsko Teatru Łalki i Maski „Groteska” z Krakowa; 16.15 — Losowanie Toto-Lotka; 16.30 — Studio Muzyki Rozrywkowej nr 8. Wykonawcy: Wielka Orkiestra Rozrywkowa pod dyr. Zygmunta Małhika, Chór Akademicki UAM pod dyr. Stanisława Kulczyńskiego, Zofia Borek i Zbigniew Wodecki — piosenki, Teresa Adamowicz — akordeon, Henryk Barczak — trąbka, „Skaldowie” oraz grupa baletowa „Naya Naya”; 17 — Bank miast; 18 — Sportowy Magazyn Sprawozdawczy, w tym sprawozdanie z narciarskich mistrzostw świata i halowych mistrzostw Polski w Katowicach; 19.05 — Bank miast; 20.25 — Z serii: „Czarne chmury”, odc. X (ostatni) filmu serijnego prod. TVP; 21.15 — „Canzonissima” — włoski program rozrywkowy; 21.55 — Bank miast; 22.10 — Informacyjny magazyn sportowy; 22.55 — Dobranoc dla dorosłych.

2 15.35 — „Muzy bez etatu”; 16.05 — „Teatr nad Olsz”; 16.25 — „Motywy” — magazyn kulturalny krajów socjalistycznych (kolor); 16.55 — „Świat, obyczaj, polityka”; „Jedność w różnorodności”; 17.25 — Filmy Ewy i Czesława Petelskich — „Baza ludzi umarłych”; 20.20 — „Godzina w kabarecie Rozmaryn” — program TV CSRS; 21.15 — Miniatury dramatyczne — Alberto Moravia: „Komunikatywność”; 21.30 — Filmowe Studio Młodych: „Brzydkie kaczątko” — komedia liryczna. Reż. — Tomasz Zygadło (kolor).

CODZIENIE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20: Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1: Telewizyjny Technikum Rolniczy — w poniedziałek o godz. 12.45, we wtorek i czwartek — o godz. 6.30 i 13.45, w środę i piątek — o godz. 6.30 i 12.45, w sobotę — o godz. 6.30 i 15 w niedzielę — o godz. 6.40: Politechnika — w środę i piątek o godz. 14.40. (tt)

Pełna koncentracja na obozie w Muszynie

Choć obecnie królują tzw. sporty zimowe, a więc rozgrywane w halach, sympatycy piłki nożnej w Wielkopolsce, ani na moment nie zapominają o swoich pupilach — piłkarzach Lecha. Po zakończeniu pierwszej rundy rozgrywek mistrzowskich sezonu 1973/74, zespół Lecha uplasował się na dziesiątej pozycji mając na swoim koncie 13 punktów. Od Zagłębia Wałbrzych, które zajmuje 15 miejsc, a więc przedostatnie — za groźne spadkiem, dzieli go różnica 4 punktów. Wydaje się to sporo, ale kibice wiedzą, że takie układy bywają zdradliwe. Nie zapominają o tym również sami piłkarze, i bardzo pilnie trenują obecnie na obozie w Muszynie (koło Krynicy), gdzie znaleźli świetne warunki do zdobycia formy.

Kiedy odwiedziliśmy piłkarzy Lecha, mieli oni przerwę w treningach — gdyż ekipa poznańska Akademii Wychowania Fizycznego, przeprowadzała właśnie kontrolne badania wytrzymałości według Step testu Mastera. Każdy z zawodników przez określoną ilość czasu

musiał wbiegać na specjalne schodki, a potem poddać się szczegółowym badaniom, na podstawie których ustala się stopień jego wytrenowania. Metoda ta umożliwia trenerowi zorientowanie się w stanie fizycznym podległych mu zawodników. Badania prowadzone są pod kontrolą Wielkopolskiej Federacji Sportu.

Na obozie w Muszynie przebywa aktualnie 24 piłkarzy. Było ich 26, ale Adamski i Nowisz wrócili do Poznania, gdyż kontuzje jakichś się nabawili, uniemożliwiły im udział w treningach. Piłkarze znaleźli gościnę w Domu Wczasowym „Kolejarz”, którego personel otoczył całą ekipę bardzo staranną opieką. Do dyspozycji zawodników postawiono wszystkie urządzenia, jakimi dysponuje Dom Wczasowy, który na okres zimowy zamienia się w sanatorium, a więc zespoły lecznicze, kąpiele solankowe, naświetlania, natryski itp.

Ponieważ głównym założeniem obozu było wypracowanie wytrzymałości i szybkości, z nieco mniejszym zwróceniem uwagi na sprawy taktyczno-techniczne, piłkarze pod wodzą trenerów Janusza Pekowskiego, Jana Twardowskiego i Henryka Wittiga, większą część czasu spędzają na okolicznych wzgórzach, gdzie przeprowadzają marszobiegi i inne ćwiczenia, które mają im pozwolić na granie przez pełne 90 minut mistrzowskiego pojedynku, na pełnych obrotach. Po powrocie z zajęć, zawodnicy do stają się do rąk Stefana Kasprzaka, który pełni na obozie obowiązki masażysty. Wszyscy są pełni podziwu dla jego umiejętności i ogromnie wdzięczni za troskliwość i jakąś podchodzi do ich kłopotów i dolegliwości. A takowe zdarzają się na tego typu obozie, podczas codziennych dwukrotnie przeprowadzanych intensywnych 2-godzinnych zajęć.

Sporo czasu przeznaczono na treningi piłkarze spędzają w terenie. Nie stronią jednak od boiska. Ćwiczą tam przede wszystkim szybkość, która — powiedzmy sobie szczerze — nie była najsilniejszą bronią lechitów, a ponadto rozgrywać kontrolne spotkania z zespołami, które przebywają na grupowaniach treningowych w tym rejonie. Poznaniacy grali już dwukrotnie ze Starem Starachowic. Pierwszy zespół zremisował 1:1, a następnie wygrał 2:0, natomiast drużyna rezerwowa, dwu-

rotnie pokonała swych przeciwników ze Starą w stosunku 2:0. Określenie rezerwowa jest tu w zasadzie umowne, gdyż trener Pekowski po konsultacji ze swoimi kolegami, układa różne zestawienia drużyn „pierwszej” i „drugiej”. Ponadto oba zespoły Lecha spotkały się z zespołami Stocznicy Gdańsk remisując w obu wypadkach 1:1 i 2:2.

Kiedy rozmawialiśmy z zawodnikami i trenerami w czasie pobytu w Muszynie, wszyscy podkreślali znakomitą atmosferę na obozie. Powołana specjalna rada obozu, na której czele stanął Włodzisław Woźniakowski, mając do pomocy Janusza Stępczaka i Hieronima Barczaka, dba o to, aby czas wolny od treningu był właściwie wykorzystany. Piłkarze odwiedzają kino, oglądają występy zespołów estradowych i regionalnych. Odbił się tradycyjny „chrzest” młodych zawodników, którzy po raz pierwszy znaleźli się na obozie. Ogromnym zainteresowaniem, również wśród kuracjuszy, cieszył się turniej tenisa stołowego, którego inicjatorem był sam szef rady obozu. Możemy zdradzić, że wśród piłkarzy Lecha znalazło się sporo utalentowanych pingpongistów i po bardzo ostrej rywalizacji do ścisłego finału zakwalifikowali się Stępczak, Jakóbczak i Paczyński. Co prawda złośliwi twierdzą, że Roman Jakóbczak swoje zwycięstwo nad trenerem Pekowskim, okupił pełnieniem całodziennego dyżuru, ale możemy zapewnić, że są to tylko plotki.

Piłkarze Lecha będą przebywali w Muszynie do 21 bm., a już 23 tegoż miesiąca udadzą się do Rumunii, gdzie rozegrają trzy spotkania sparingowe z I i II-ligowymi drużynami tego kraju. Po powrocie do Polski przewidziany jest mecz kontrolny z Zawiszą Bydgoszcz, a 10 marca odbędzie się inauguracja rundy wiosennej. Pierwszy mecz ligowy w tym roku, lechici rozegrają w Szczecinie z miejscową Pogonią. Co sędzi o szansach Lecha jego trener, przejdziemy w następnej korespondencji z Muszyny, którą zamieścimy w numerze jutrzejszym.

MACIEJ STABROWSKI

Dziś półfinały w turnieju o Złoty Pas A. Polusa

Świadcami bokserkiego maratonu, byliśmy wczoraj, podczas rozgrywanego w Poznaniu trzeciego ogólnopolskiego turnieju młodzieżowców o Złoty Pas Aleksandra Polusa. Rozegrano trzydzieści dwie walki eliminacyjne, wśród nich także kilka pojedynków wagi piórkowej, w której ostatecznemu zwycięzcy przypadnie w udziale główne trofeum.

Jak można było się spodziewać, faworyci tej wagi nie zawiodą. Tak Przybylski z Konina jak i Bohosiewicz z Krakowa, po ładnych pojedynkach odnieśli wczoraj przekonujące zwycięstwa. Pięściarz Zagłębia walczył niecałe dwie rundy, po których jego przeciwnik, Mols ze Stocznicy Gdańsk, dwukrotnie liczony do 8, nie był w stanie kontynuować walki i został odesłany przez sędziego ringowego do narożnika.

Znacznie większy zasób umiejętności i odporności na ciosy reprezentował przeciwnik Bohosiewicza — Urbanek z Gwardii Zielona Góra. Po wysoko przegranym pierwszym i drugim starciu gwardzista znalazł jeszcze dość sił w trzeciej rundzie i chociaż nie miał szans na zwycięstwo, ambicją zasłużył na oklaski publiczności.

Najładniejszą walkę wieczoru stoczyli wczoraj reprezentanci Katowic w wadze półśredniej: Okroskiewicz i Kulinski. Obaj pięściarze od pierwszych sekund zdecydowali się na wymianę silnych ciosów. Precyzyjniejszym jednak był Okroskiewicz, któremu sędziowie przyznali jednogłośnie zwycięstwo.

Nie zawsze werdykty sędziowskie były jednogłośne. Długotrwały gwizdami przyjęła publiczność rozstrzygnięcie pojedynku w wadze muszej, pomiędzy Misiakiem z Lublina i Retkiem z Bydgoszczy. Reprezentant Lublina, po wysoko wygranych dwóch rundach w trzeciej nieco osłabł i oddał inicjatywę pięściarzowi Zawiszemu. Zdaniem obserwatorów nie wystarczyło to do zwycięstwa, które stosunkiem głosów 3:2 przyznano pięściarzowi Zawiszemu.

Niestety, nie najlepiej wiodło się wczoraj reprezentantom Wielkopolski. Przegrali swe walki i zakończyli występy w turnieju Trebaczewicz i Hologa w wadze lekkiej. Również leszczyński Mirek w wadze piórkowej nie sprostał silnie bijącemu Laskowskiemu z Białogostu. Przyjemną niespodziankę sprawili natomiast mający na swym koncie zaledwie kilkanaście pojedynków Gidaszewski. W wadze lekkopółśredniej pokonał on rutynowanego Misiaka z Łodzi. Dziś dalszy ciąg turnieju. Początek godz. 17. (zb)

KTO Z KIM GDZIE?

SOBOTA

Godz. 14 — Siermięcze mistrzostwa okręgu juniorów. Floret kobiet i szpada. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.
Godz. 18 — AZS Górnik Wath-rzych. Mecz koszykarzy o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Miłyńskiej.
— Energetyk — Gedania Gdańsk. Mecz siatkarek o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Grunwaldzkiej.
— Olimpia — AZS Lublin. Mecz koszykarzy o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Świerczewskiego.
Godz. 18.30 — Zjednoczeni — Znicz Pruszków. Mecz hokeja na lodzie o mistrzostwo II ligi. Lodowisko przy ul. Północnej.
Godz. 19 — Warta — Stal Ostrów. Mecz koszykarzy o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Saper-skiej.

Przetargi

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego dla m. Poznania w Poznaniu Rewiru V — na podstawie art. 952 kpc, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 marca 1974 r. o godz. 11 w gmachu Sądu Powiatowego dla m. Poznania przy ulicy Miłyńskiej nr 1a, pokój 309 — odbędzie się sprzedaż w drodze II publicznego przetargu nieruchomości położonej w Poznaniu przy ul. Nawrot nr 6, należącej do Janiny i Franciszka Skowronów, zam. w Poznaniu przy ul. Nawrot nr 6.

Pół nieruchomości składającej się z domu mieszkalnego, chlewu, szopy wraz z parcelą o powierzchni 1.252 m² — oszacowane na kwotę 118.967,— zł.

Cena wywoławcza wynosi 79.312,— zł — rękojmia — 11.896,— zł. 1375-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN”, Zakład Transportu Samochodowego — Poznań, ul. Średzka 10/12 — ogłasza

PRZETARG I NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki WARSZAWA typ 201, nr podwozia 160 364, nr silnika WZM5-1100/71, rok produkcji 1967 r. Stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 30.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w 15 dniu po ogłoszeniu w prasie.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kas: przedsiębiorstwa, Poznań, ul. 27 Grudnia 15, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochód można oglądać w miejscu garażowania przy ul. Średzkiej 10/12.

Przetarg odbędzie się w miejscu garażowania o godz. 10. 1045-K1

Wielkopolsko - Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego Zakład „Goplana” — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na ROZBIÓRKĘ murowanego budynku warsztatów z węzłem higieniczno-sanitarnym, położonego na terenie W-L ZPC Zakład „Goplana” przy ul. Wawrzyńca 11. Kubatura budynku 2504 m³.

Termin zakończenia rozbiórki 30 kwietnia 1974 r.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, przedsiębiorstwa nieuspołeczniowane i osoby fizyczne.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na roboty rozbiórkowe” — w W-L ZPC Zakład „Goplana” w Poznaniu, ul. Wawrzyńca 11, w terminie 14 dni po ogłoszeniu przetargu w godz. 7 do 15 w Dziale Mechaniczno - Energetycznym, gdzie znajduje się ślepy kosztorys do wglądu.

Przetarg odbędzie się w W-L ZPC „Goplana” pokój nr 69, w szesnastym dniu po ogłoszeniu o godz. 11.

W-L ZPC zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 1133-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „OŚWIATA”
Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu,
ulica Klasztorna 2

ORGANIZUJE KURSY

— KROJU i SZYCIA I i II stopnia
— GOTOWANIA i PIECZENIA.

Rozpoczęcie kursu kroju i szycia II stopnia — 1 marca br., godz. 17
Szkoła Podstawowa nr 34,
ul. Jarochońskiego 1.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów — telefon 542-26 od 8—18 w soboty od 8—14. 1078-K1

Komunikaty

UWAGA! UWAGA!
WŁAŚCICIELE PRYWATNYCH POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH

Wydział Komunikacji Urzędu Dzielnicowego Poznań - Stare Miasto — przypomina, że zgodnie z zarządzeniem Min. Komunikacji z dnia 25. VI. 1971 r. nr 227, ogłoszonym w Monitorze Polskim nr 35, z dnia 1. I. 71 r. § 7, ust. 1 — opłaty rejestracyjne za bieżący rok należy uiścić do dnia 31 marca 1974 r.

Jednocześnie informujemy, że przy załatwianiu formalności związanych z rejestracją w okresie do końca marca br. wymaga się pokwitowania opłaty rejestracyjnej i OC-NW za bieżący rok.

Powyższych opłat rejestracyjnych dokonywać można w kasie Wydziału Finansowego tut. Urzędu, ul. Libelta 16/20, pokój nr 80, względnie w Urzędzie Pocztowym na koncie:

1231-94.2-5684 V O/M NBP
Biuro Ogólnego Organizacyjnego Urzędu Dzielnicowego Poznań - Stare Miasto.

Dowód opłaty rejestracyjnej należy przechowywać w celu okazywania organom kontroli ruchu drogowego lub przy dokonywaniu przeglądu technicznego pojazdu samochodowego. 1393-K1

WOJEWÓDZKIE BIURO PROJEKTÓW w Poznaniu, ulica 23 Lutego 20
zawiadamia, że z dniem 16 I. 1974 r. dotychczasowy numer wywoławczy centrali telefonicznej 580-16

ZOSTAJE ZMIENIONY NA NR 580-91.

1054-K1

WYDZIAŁ ELEKTRYCZNY
Politechniki Poznańskiej
ORGANIZUJE

W ROKU AKADEMICKIM 1974/75
DWUSEMESTRALNE

STUDIUM PODYPLOMOWE

„Układy cyfrowe w automatyce”.

Zadaniem Studium jest podniesienie kwalifikacji słuchaczy w dziedzinie układów cyfrowych w automatyce oraz telemechanicznych i teletelemechanicznych systemów transmisyjnych.

Na Studium mogą być przyjęte osoby, które:

- posiadają dyplom ukończenia wyższych studiów technicznych,
- pracują co najmniej dwa lata w dziedzinie automatyki lub elektroniki,
- zostaną skierowane przez zakład pracy.

Zajęcia odbywać się będą w piątki w godzinach popołudniowych i soboty w godzinach przedpołudniowych.

Zgłoszenia na Studium przyjmuje Instytut Automatyki Politechniki Poznańskiej, Poznań, pl. Marii Skłodowskiej-Curie 2, pokój 45, w godz. 11—13, tel. 320-21, w 321, w terminie do dnia 28 lutego 1974 r.

Kandydaci winni przedłożyć:

- wniosek,
- odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych,
- zaświadczenie o odbytej co najmniej dwuletniej pracy w kierunku związanym ze studium,
- skierowanie zakładu pracy,
- ankietę personalną,
- życiorys wraz z informacją o przebiegu pracy zawodowej i osiągnięciach naukowo-technicznych.

O zakwalifikowaniu na Studium oraz terminie rozpoczęcia zajęć zainteresowani zostaną zawiadomieni odrębnie. 1300-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego — Oddział Restauracji w Poznaniu, ul. Kramarska 1 — zatrudni natychmiast na stałe, względnie okresowo na czas organizowanych imprez targowych każdą ilość pracowników na pełen etat lub niepełny wymiar czasu pracy, z wykształceniem podstawowym, zasadniczym i średnim — na stanowiska:

- kierowników zakładów gastronomicznych,
- bufetowe,
- blokierki,
- pomoce kuchenne,
- kucharze,
- kelnerzy,
- palacza,
- toaletowe.

Dla pracowników zamiejscowych przedsiębiorstwo zapewnia mieszkanie w kwaterach prywatnych nieodpłatnie i ponosi koszt dojazdów wg obowiązujących przepisów.

Przedsiębiorstwo zapewnia możliwość wyżywienia za odpłatnością.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy pracowników przemysłu gastronomicznego.

Kandydaci reflektujący na podjęcie pracy na stanowiskach pracowników wyżej podanych, proszeni są o zgłoszenie się w godz. 10—13 w Dziale Spraw Osobowych Oddziału Restauracji Poznań, ul. Kramarska 1, tel. 539-34. 1022-K1

Wrzezińskie Przedsiębiorstwo Usługowo - Wytwórcze PT we Wrzeźni, ul. Sądowa nr 2 — zatrudni zaraz lub później

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem lub średnim z kilkuletnią praktyką w przemyśle na stanowisko GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem WPUWPT we Wrzeźni, ul. Sądowa nr 2. 240-K2

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego - Oddział Obrotu Magazynowego w Poznaniu, ul. Druskenicka nr 8/10 — zatrudni zaraz z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego — następujących pracowników:

- pracowników przeładunkowych — do pracy w akordzie,
- wysypywaczy — praca w akordzie,
- operatorów obsługujących wózki wysokiego układania.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr — pokój 203.

Dojazd pod w/w adres — autobusem linii nr 60, 68, 68 bis i 72. 1322-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego - Oddział Ogólnospożywczy w Poznaniu — zatrudni zaraz z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego:

- sprzedawców na cały i niepełny wymiar godzin,
- kierowników sklepów,
- agentów na kioski spożywcze,
- robotników magazynowych
- roznosicieli mleka butelkowego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych — pokój 505, 506, V piętro, przy ulicy 27 Grudnia nr 13. 1269-K1

PPH „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 17 — przyjmie do pracy z terenu miasta Poznania i powiatu poznańskiego:

- pomoce kuchenne,
- kucharzy,
- konwojentów.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — pokój nr 19. 1289-K1

Pakistan na czele turnieju w Christchurch

Hokeiści na trawie Pakistanu pokonali w Christchurch swego najsilniejszego rywala do zwycięstwa w międzynarodowym turnieju siedmiu państw — Nową Zelandię 2:0. W innych spotkaniach przedostatniego dnia turnieju Holandia zremisowała z Australią 0:0, a Kanada zwyciężyła Malesję 3:2. Polacy pauszowali.

W tabeli prowadzi Pakistan — 10 pkt. przed Nową Zelandią — 8, Australią i Holandią — po 7, Polską i Kanadą — po 2 oraz Malesję — 0 pkt. (PAP)

Otwarcie saneczkowych mistrzostw świata

W piątek wieczorem nastąpiło w Koenigssee uroczyste otwarcie XIV saneczkowych mistrzostw świata. Ostatecznie w imprezie biorą udział reprezentanci 17 państw. Najliczniej obsadzona jest konkurencja jedynek mężczyzn — 61 zawodników. Przed losowaniem numerów startowych dokonano podziału na grupy. W pierwszej, składającej się z najlepszych zawodników jest po trzech reprezentantów NRD, NRF i Polski oraz po dwóch Włoch i Austrii. Polacy wylosowali następujące numery startowe: Więtkowski — 5, Zyla 13, Piekoszewski — 20. Pozostałych trzech Polaków znalazło się w II-giej grupie: Bugajczyk — 35, Hurej z 36 i Kasielski 37.

Na liście jedynek kobiet figuruje 21 zawodniczek, a wśród nich cztery Polki: Bugajczyk z numerem 8, Piekoszewska — 14, Kanasz — 19, Piecha — 20.

W dwójkach, które rozegrane zostaną w niedzielę zgłoszono 16 załóg. Hurej i Pietronczyk mają numer startowy 14, a Więtkowski i Kozik — 10.

W godzinach południowych obrał w Koenigssee Kongres Międzynarodowej Federacji Saneczkowej (FIL), na którym zatwierdzono kalendarz imprez na rok 1975. Mistrzostwa świata odbędą się w przyszłym roku w szwedzkiej miejscowości Hammarstrand, 15 i 16 2. Mistrzostwa Europy seniorów w Valdaora (Włochy) 25 i 26 1.

PAP

Mały Lotek

Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 13 lutego 1974 r. stwierdzono:

27 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 87.338 zł; 7.208 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 490 zł; 136.705 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 37 zł. Końcówka banderoli 904880.

ODDAJ ZARAZ KUPONY NA JUTRZEJSZĄ GRĘ „KOZIOŁKÓW”.
CZEKA NA CIEBIE
WYSOKA WYGRANA.
1415-K1

Praca Nauka
Gospośnią samodzielną do prowadzenia gospodarstwa przy Poznaniu, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20430g.

Potrzebny dozorca dochodzący. Ul. Grunwaldzka 121. 20256g

Zatrudnię tokarza, ewentualnie rencistę. Warsztat — Górecka 82. 20402g

Elektroinstalatora, pomocników — przyjmuję. Głuchowska 10, przy ul. Opatkowskiej. 20492g

Malarz — liternik potrzebuje zaraz. Pracownia — ul. Ścinawska 3. 20490g

Gospośnią na bardzo dobrych warunkach, własny pokój — zaraz zatrudnię. Poznań — Szczepankowo, Głęboka 28, tel. 707-25. 20222g

Slusarza kwalifikowanego ze znajomością spawania elektrycznego przyjmuję zaraz, może być rencista. Poznań, Norwida 11. 18729g

Ogrodnik, specjalność na nowoczesną kulturę sadowniczą, przycina drzewa, krzewy owocowe, ogrodnictwo. Krzysztof Brzeziński, 60-170 Poznań, Osiedle Pilewska, Łakowa, tel. 67-38-16. 19291g

Pomoc dochoźdząca 3 razy w tygodniu — potrzebna. Ul. Arciszewskiego 29 m. 36. 20588g

Przyjmuję ucznia i pomocnika do warsztatu slusarsko-odrzwiecznego. Wieczorek, Poznań-Jeżyce, Piłoty 15. 18786g

Liternika, może być przyuczonego — przyjmuję, wwróbszydów. Strzelecka 37. 18574g

Do szycia krawatów krótkich, poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18603g.

Malarz liternik — emeryt, przyjmuję prace. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18628g.

Kwalifikowana krawcowa przyjmuję pracę w zakładzie lub do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18627g.

Przyjmuję 2 tokarzy rencistów. Debiec, Sosnowa 10 m. 1, tel. 203-58. 18512g

Maszynistka — przyjmuję przepisywanie do domu. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18636g.

Dnia 12. II. 1974 r. zmarł długoletni, zasłużony, były pracownik i członek naszej Spółdzielni

kol. WŁADYSŁAW HYŻY
Pogrzeb odbędzie się dnia 16. II. 1974 r. o godz. 15.30 na cmentarzu na Winiarach.

Z żalem żegnają Go
Zarząd, Rada i współpracownicy
Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Równość” w Poznaniu.
1475-K1

Kupię starą biźuterię srebrną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18722g.

Kupię silnik S 7 KM chłodzony powietrzem. Wiado mość: Franciszek Biał — Zgierzynka, 64-310 Lwówek, pow. Nowy Tomyśl. 18660g

Sprzedam przenośny gazowy blazany. Rafał Stachowiak, Oborniki, ul. Młyńska D. 226p

Reolwerówkę ciężką typ. przelot 63, sprzedam lub zamienię na lepszą — względnie na inną maszynę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20427g.

Sprzedam piękną swarzędzką sypialnię stylu Biedermeyer. Słowackiego 35 m. 10. 20385g

Piec piekarski rurkowy dwutrzonowy, ugniatarkę do ciasta z trzema wózkami, planino Schwechten tano sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18464g.

Sprzedam piec kapielowy na węgiel. Tel. 527-77. 21007g

WSK 175, używany jeden sezon — sprzedam. Jan Bernat, Czerwonej Armii 109, Krotoszyn. 18518g

Sprzedam aparat wylęgowy, nakład na 1000 jaj. Franciszek Sitarz, 63-325 Kowalew, pow. Pleszew. 18523g

Tanio sprzedam wznacznice, głośniki dużej mocy. Tel. 559-09. 18529g

Sprzedam telewizor Ametyst z nowym kineskopem. Tel. 309-04. 18554g

Pralkowirówkę sprzedam. ul. Starolecka 49 m. 10. 18679g

Tokarnię uniwersalną 1.5 m toczenia, motocykl MZ Sport sprzedam. Poznań, Śpiawie 9. 20749g

Sprzedam motocykl SHL rok produkcji 1967. Swarzędz ul. Nowy Świat 9. 18595g

Sprzedam wózek głęboki, wzór niemiecki, mało używany zielony. Poznań, Osiedle Wielkiego Października 3 m. 13 od godz. 17. 18592g

Samochody
Kupię Moskwicę 408, stan bardzo dobry. Oferty rok produkcji, cena „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18446g.

Sprzedam Skodę 1000 MB, bardzo dobrze utrzymaną. Ul. Poznańska 68. 20676g

Sprzedam Skodę 1102, zapasowy silnik, skrzynię biegów, części. Garbary 28 m. 29, niedziela godz. 10-14. 18537g

Sprzedam Skodę S-100, rok 1971. Telefon 516-01, godz. 17-19. 20600g

Sprzedam Skodę Spartak i Volkswagena 1200, stan dobry. Wojciech Łęszczak — Poznań, ul. Lęborska 32 m. 1, Smochowice. 20713g

Sprzedam NSU Prinz 1000 S (silnik i inne części nowe). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18432g.

Fiata 1500 sprzedam, rok produkcji 1971, stan idealny. Tel. 557-78. 20296g

Warszawę 224 sprzedam. Stan dobry. Adres Poznań, ul. Zawady 41. 18567g

Ursus 4011 — pilnie sprzedam. Szczecin, Małkowskiego 2/7. Tylko w niedzielę. 289-K2

Sprzedam samochód Syrena 103. Poznań, Osiedle Wielkiego Października 3 m. 13 od godz. 17. 18591g

Volkswagena dostawczego kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18634g.

Star 25 — skrzyniowy — benzynowiec — sprzedam. Zielona Góra, Zubrzyckiego 7/68. 373-K2

M-4, nowe budownictwo, w Bydgoszczy — zamienię na podobne, mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20441g

Młode małżeństwo bezdzietne, po studiach, poszukuje niekrepiącego pokoju. Jeżyce, Grunwald. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20489g

Zamienię M-3, I piętro, nowe budownictwo w Szczecinie na równorzędne w Poznaniu. Informacja: Poznań, tel. 326-53, no godz. 16. 19038g

Osiedle Swierczewskiego, 2 pokoje, kuchnia, nowe budownictwo, dozorstwem zamienię na równorzędne bez dozorstwa lub podobne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18662g.

Zamienię samodzielny pokój, kuchnia, śródmieście — Rybak, I pr., ciepło, dużo słońca, na takie same, peryferie wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19724g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju z umeblowaniem i kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18470g.

Zamienię pokój z kuchnią 44 m², I piętro, na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18469g.

Inżynier poszukuje pokoju jednoosobowego. Tel. 501-65, godz. 7-15.30. 18489g

Zamienię kawalerkę na 2 pokoje z kuchnią w starym budownictwie, Nowak, ul. Szamotulska 100 m. 62 od godz. 16. 18499g

Poszukuję lokalu na warsztat slusarski nałęcznej Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18516g.

Pana na wspólny pokój przyjmuję. Grunwaldzka 316. 18535g

Posiadam Volkswagena Tawos, oczekuję propozycji współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18716g.

Wartburg 1000 — sprzedam. Czarnków, tel. 22-70. 18695g

Sprzedam Warszawę Pick-up, Puszczykowo, Mickiewicza 39. 18714g

Siedzenia samochodu „Syrena” przerabiam na wzór fiatowski. Tapiceria, Dąbrowskiego 495a. 18536g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 lutego 1974 r. zmarł nagle w wieku 39 lat

inż. ADAM BAZYLI
nasz najdroższy, nieodżałowany mąż i ojciec.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 lutego br. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z córką
20849g

W dniu 12 lutego 1974 r. zmarła w wieku 82 lat, nasza ukochana matka

ZOFIA DYLAVERSKA
Pogrzeb odbył się w dniu 15 bm. na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają
pogrążeni w głębokim smutku:
córka i syn z rodzinami
20839g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1974 r. odszedł od nas na zawsze nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 77, śp.

MICHAŁ PRUSINOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Dziewińska 41, dawniej Witaszyce. 20859g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 lutego 1974 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana córka, kuzynka, bratanica, w 15 wiosnie życia, śp.

STEFANIA KRÓL
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej w Kórniku.

Pogrążeni w smutku
rodzice i rodzina
Dom żałoby: Kromolice.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
20820g

Samochody
Kupię Moskwicę 408, stan bardzo dobry. Oferty rok produkcji, cena „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18446g.

Sprzedam Skodę 1000 MB, bardzo dobrze utrzymaną. Ul. Poznańska 68. 20676g

Sprzedam Skodę 1102, zapasowy silnik, skrzynię biegów, części. Garbary 28 m. 29, niedziela godz. 10-14. 18537g

Sprzedam Skodę S-100, rok 1971. Telefon 516-01, godz. 17-19. 20600g

Sprzedam Skodę Spartak i Volkswagena 1200, stan dobry. Wojciech Łęszczak — Poznań, ul. Lęborska 32 m. 1, Smochowice. 20713g

Sprzedam NSU Prinz 1000 S (silnik i inne części nowe). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18432g.

Fiata 1500 sprzedam, rok produkcji 1971, stan idealny. Tel. 557-78. 20296g

Warszawę 224 sprzedam. Stan dobry. Adres Poznań, ul. Zawady 41. 18567g

Ursus 4011 — pilnie sprzedam. Szczecin, Małkowskiego 2/7. Tylko w niedzielę. 289-K2

Sprzedam samochód Syrena 103. Poznań, Osiedle Wielkiego Października 3 m. 13 od godz. 17. 18591g

Volkswagena dostawczego kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18634g.

Star 25 — skrzyniowy — benzynowiec — sprzedam. Zielona Góra, Zubrzyckiego 7/68. 373-K2

M-4, nowe budownictwo, w Bydgoszczy — zamienię na podobne, mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20441g

Młode małżeństwo bezdzietne, po studiach, poszukuje niekrepiącego pokoju. Jeżyce, Grunwald. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20489g

Zamienię M-3, I piętro, nowe budownictwo w Szczecinie na równorzędne w Poznaniu. Informacja: Poznań, tel. 326-53, no godz. 16. 19038g

Osiedle Swierczewskiego, 2 pokoje, kuchnia, nowe budownictwo, dozorstwem zamienię na równorzędne bez dozorstwa lub podobne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18662g.

Zamienię samodzielny pokój, kuchnia, śródmieście — Rybak, I pr., ciepło, dużo słońca, na takie same, peryferie wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19724g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju z umeblowaniem i kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18470g.

Zamienię pokój z kuchnią 44 m², I piętro, na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18469g.

Inżynier poszukuje pokoju jednoosobowego. Tel. 501-65, godz. 7-15.30. 18489g

Zamienię kawalerkę na 2 pokoje z kuchnią w starym budownictwie, Nowak, ul. Szamotulska 100 m. 62 od godz. 16. 18499g

Poszukuję lokalu na warsztat slusarski nałęcznej Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18516g.

Pana na wspólny pokój przyjmuję. Grunwaldzka 316. 18535g

Posiadam Volkswagena Tawos, oczekuję propozycji współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18716g.

Wartburg 1000 — sprzedam. Czarnków, tel. 22-70. 18695g

Sprzedam Warszawę Pick-up, Puszczykowo, Mickiewicza 39. 18714g

Siedzenia samochodu „Syrena” przerabiam na wzór fiatowski. Tapiceria, Dąbrowskiego 495a. 18536g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 lutego 1974 r. zmarł nagle w wieku 39 lat

inż. ADAM BAZYLI
nasz najdroższy, nieodżałowany mąż i ojciec.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 lutego br. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z córką
20849g

W dniu 12 lutego 1974 r. zmarła w wieku 82 lat, nasza ukochana matka

ZOFIA DYLAVERSKA
Pogrzeb odbył się w dniu 15 bm. na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają
pogrążeni w głębokim smutku:
córka i syn z rodzinami
20839g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1974 r. odszedł od nas na zawsze nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 77, śp.

MICHAŁ PRUSINOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Dziewińska 41, dawniej Witaszyce. 20859g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 lutego 1974 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana córka, kuzynka, bratanica, w 15 wiosnie życia, śp.

STEFANIA KRÓL
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej w Kórniku.

Pogrążeni w smutku
rodzice i rodzina
Dom żałoby: Kromolice.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
20820g

TERENOWY ZESPÓŁ USŁUG PROJEKTOWYCH
przy Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska - Urzędu Miasta Poznania

zawiadamia, że
PRZENIÓSŁ SVOJE LOKALE
NA ULICĘ WYSPIAŃSKIEGO NR 10,
III piętro, telefon 638-26.
1455-K1

Warszawę 224 sprzedam. Stan dobry. Adres Poznań, ul. Zawady 41. 18567g

Ursus 4011 — pilnie sprzedam. Szczecin, Małkowskiego 2/7. Tylko w niedzielę. 289-K2

Sprzedam samochód Syrena 103. Poznań, Osiedle Wielkiego Października 3 m. 13 od godz. 17. 18591g

Volkswagena dostawczego kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18634g.

Star 25 — skrzyniowy — benzynowiec — sprzedam. Zielona Góra, Zubrzyckiego 7/68. 373-K2

M-4, nowe budownictwo, w Bydgoszczy — zamienię na podobne, mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20441g

Młode małżeństwo bezdzietne, po studiach, poszukuje niekrepiącego pokoju. Jeżyce, Grunwald. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20489g

Zamienię M-3, I piętro, nowe budownictwo w Szczecinie na równorzędne w Poznaniu. Informacja: Poznań, tel. 326-53, no godz. 16. 19038g

Osiedle Swierczewskiego, 2 pokoje, kuchnia, nowe budownictwo, dozorstwem zamienię na równorzędne bez dozorstwa lub podobne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18662g.

Zamienię samodzielny pokój, kuchnia, śródmieście — Rybak, I pr., ciepło, dużo słońca, na takie same, peryferie wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19724g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju z umeblowaniem i kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18470g.

Zamienię pokój z kuchnią 44 m², I piętro, na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18469g.

Inżynier poszukuje pokoju jednoosobowego. Tel. 501-65, godz. 7-15.30. 18489g

Zamienię kawalerkę na 2 pokoje z kuchnią w starym budownictwie, Nowak, ul. Szamotulska 100 m. 62 od godz. 16. 18499g

Poszukuję lokalu na warsztat slusarski nałęcznej Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18516g.

Pana na wspólny pokój przyjmuję. Grunwaldzka 316. 18535g

Posiadam Volkswagena Tawos, oczekuję propozycji współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18716g.

Wartburg 1000 — sprzedam. Czarnków, tel. 22-70. 18695g

Sprzedam Warszawę Pick-up, Puszczykowo, Mickiewicza 39. 18714g

Siedzenia samochodu „Syrena” przerabiam na wzór fiatowski. Tapiceria, Dąbrowskiego 495a. 18536g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 lutego 1974 r. zmarł nagle w wieku 39 lat

inż. ADAM BAZYLI
nasz najdroższy, nieodżałowany mąż i ojciec.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 lutego br. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z córką
20849g

W dniu 12 lutego 1974 r. zmarła w wieku 82 lat, nasza ukochana matka

ZOFIA DYLAVERSKA
Pogrzeb odbył się w dniu 15 bm. na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają
pogrążeni w głębokim smutku:
córka i syn z rodzinami
20839g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1974 r. odszedł od nas na zawsze nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 77, śp.

MICHAŁ PRUSINOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Dziewińska 41, dawniej Witaszyce. 20859g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 lutego 1974 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana córka, kuzynka, bratanica, w 15 wiosnie życia, śp.

STEFANIA KRÓL
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej w Kórniku.

